Nr. 223. Sobota, 29 Września 1894. Rok 84.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi r o c z n i e 16 zł., p ó ł r o c z n i e 8 zł., k w a r t a l n i e 4 zł., m i e s i ę c z n i e 1 zł 35 ct. W miejscu r o c z n i e 12 zł., p ó ł r o c z n i e 6 zł., k w a r t a l n i e 3 zł., m i e s i ę c z n i e 1 z. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — P r z e w o d n i k prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze, w m i e j s c u 3 zł., **pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w m i e j s c u 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w m i e j s c u 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w m i e j s c u 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę miesięczną przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy zawartej z redakcyą dwutygodnika ilustrowanego **„Swiat"** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej, jak i artystyczną wartością działu obrazkowego,* **po cenie wyjątkowo zniżonej,** *a mianowicie:*

P r e n u m e r a t o r o w i e *G a z e t y L w o w s k i e j* m o g ą o t r z y m y w a ć d w u t y g o d n i k i l u s t r o w a n y **„Swiat"** p o n a s t ę p u j ą c e j c e n i e:

We Lwowie:	kwartalnie	2 zł. 25 ct.
	miesięcznie	— „ 75 „
Na prowincyi:	kwartalnie	2 zł. 50 ct.
	miesięcznie	— „ 84 „

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało koncepistów prokuratoryi skarbu: dr. Juwenala R o z w a d o w s k i e g o i dr. Zdzisława D z i u b i ń s k i e g o adjunktami w IX klasie, a koncepistów: dr. Władysława H ü c k l a i dr. Józefa H o r s z o w s k i e g o koncepistami w X klasie rangi dla obrębu galicyjskiej prokuratoryi skarbu.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało praktykanta konceptowego, Franciszka P r z y b o s i a, koncepistą skarbu w X klasie rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 28 września.

Wybory do bułgarskiego Zgromadzenia narodowego wydały rezultat, z którego mogą być zadowolone koła rządowe i ci, którzy niemi kierowali. Wedle oficyalnej statystyki, 80 mandatów dostało się zwolennikom kierunku konserwatywnego, reprezentującym w przeważnej części inteligencyę i znaczniejszą posiadłość ziemską; 27 posłów należy do stronnictwa unionistycznego, pod którą to nazwą rozumieć należy umiarkowanych russofilów w południowej Bułgaryi (Rumelii), a ci niezawodnie przyłączą się do stronnictwa rządowego i zostaną ściśle z niem związani przez ofiarowanie im dwóch nieobsadzonych chwilowo tek ministeryalnych. Pod sztandarem Radosławowa stoi 30 posłów, a cankowistów wybrano ogółem dziesięciu. O tak pomyślnym dla gabinetu wyniku, zawiadomił minister spraw zagranicznych Nacovic przedstawicieli państw obcych, charakteryzując ten wynik jako pożądany już z tego względu, że skrajne frakcye znajdą się w nowej Izbie w tak drobnej mniejszości, iż niemożliwem im będzie przedsięwziąć jakąbądź większą akcyę. Równocześnie dodał, że rządowi, rozporządzającemu ogromną większością, nic nie stanie na przeszkodzie w przeprowadzeniu jego programu. Nowe Zgromadzenie narodowe, objaśniał dalej minister, jest rzetelnym wyrazem opinii narodu, albowiem żaden z dotychczasowych wyborów nie odbył się przy tak żywym udziale uprawnionych do głosowania i nigdy rząd mniej nie wywierał wpływu na masy wyborców, jak obecnie. Rząd tedy spogląda z pełną otuchą w przyszłość i będzie nadal także trzymać się ściśle na polu polityki zagranicznej dotychczasowego kierunku. W podobnym duchu wyraził się także prezes gabinetu Stoiłow wobec kilku konsulów, którzy przybyli do niego z gratulacyami, a p. Nacovic wystosował do bułgarskich agentów dyplomatycznych za granicą okólnik, zgodny w treści z powyższem oświadczeniem.

Pomimo tyle uspokajającej i różowej deklaracyi niebrak takich, którzy mniemają, że Izba, w której brak Stambułowa i jego zwolenników nie może być zaliczoną do normalnych i zupełnie zdrowych objawów. Zasługi byłego prezesa gabinetu są zbyt wielkie a jego prawo bronienia się wobec kraju przed parlamentarnymi atakami przeciwników nadto niewątpliwe, aby ci, którzy dobrze życzą Bułgaryi, nie mieli ubolewać nad tem, iż Stambułow nie będzie zasiadał na ławie poselskiej. Znacznie byłoby lepiej, gdyby upadłemu mężowi stanu dano sposobność zajęcia miejsca w Izbie, boć nie ma wątpliwości, że człowiek z podobnym wulkanicznym temperamentem, namiętny i nieprzebierający w środkach, mniejby był niebezpiecznym jako członek sobrania, niż osoba prywatna niekrępująca się żadnymi względami regulaminami.

Sprawy krajowe.

(Posiedzenie krajowej komisyi dla spraw przemysłowych).

(§) W dniu 23 b. m. odbyło się w gmachu sejmowym pod przewodnictwem ks. Jerzego Czartoryskiego posiedzenie komisyi krajowej dla spraw przemysłowych.

Na posiedzeniu tem byli obecni członkowie komisyi: Bolesław Baranowski, Jan Franke, Michał Michalski, Teofil Merunowicz, Arnulf Nawratil, Tadeusz Romanowicz, Jan Rotter, August Sołtyński, dr. Wereszczyński, Leon Zieleniewski, dr. Alfred Zgórski, oraz sekretarz komisyi Juliusz Starkel.

Z porządku dziennego p. Romanowicz odczytał sprawozdanie z czynności stałej sekcyi administracyjnej, która odbyła dziewięć posiedzeń. Sprawozdanie to przyjęto do wiadomości.

Na wniosek p. Romanowicza wybrała komisya ks. J. Czartoryskiego i p. A. Sołtyńskiego na delegatów swych do ankiety, mającej się odbyć w sprawie reorganizacyi nauki rzemiosł w zakładzie Drohowyzkim.

P. Romanowicz zdał następnie sprawę z urządzenia wystawy szkół zawodowych i przemysłu domowego na powszechnej Wystawie krajowej i z dotychczasowego jej przebiegu. — Przyjęto do wiadomości i uchwalono podziękowanie członkom komisyi instalacyjnej J. Frankemu i A. Sołtyńskiemu, oraz uznanie sekretarzowi komisyi za odpowiednie urządzenie pawilonu.

Na wniosek sekcyi administracyjnej, referowany przez dr. A. Zgórskiego uchwalono

---

40)

Hajota.

JAK CIEŃ!

Z cyklu: „Z dalekich lądów."

XI.

(Ciąg dalszy).

Poszliśmy do nich natychmiast. Byli jeszcze w pełni ferworu. Małe bubisiątka uczepione na wiotkich wierzchołkach drzew zrzucały ztamtąd dojrzałe p i n i j e (melony kakaowe) które kobiety, siedząc na ziemi, łupały do koszów; mężczyźni z kotlasami uwijali się do koła pni, obciążonych owocami, ini dźwigali z ziemi napełnione już kosze i umieszczali je na głowach kobiet, które chybocząc się lekko pod ciężarem, ociekłe spływającym z dna sokiem kakaowego miąższu, odnosiły je do przeznaczonego na fermentacyą cynkowej szopy.

Wszystko to odbywało się wśród śmiechów, żartów, nieustającej ani na chwilę paplaniny kobiet, których przenikliwe, cienkie głosy zagłuszały dzwonienie kotlasów, i suchy szczęk rozbijanych, twardych skorup p i n i j. Ci ludzie, nie nawykli do pracy, bawili się nią po prostu, jak dzieci którym nową grę pokazano. Robota, jaką w ciągu tych kilku godzin upalili, równała się trzydniowej pracy tej samej ilości zwykłych robotników. Zdumiałem się po prostu ujrzawszy te stosy pustych czerepów i przygotowanych już do zafermentowania koszów.

— Bogu dzięki, że choć to ocalało — rzekł wskazując mi je Don Oskar — jeszcze ze dwa dni zwłoki, a wszystkoby na pniu pogniło. Coby to z tymi ludźmi dokazać było można, gdyby się pracy jąć chcieli! — Ale nie łudzę się co do tego.... Już mi przez swego tłómacza zapowiedzieli, że jutro, ani pojutrze nie przyjdą. Ach! gdyby choć czternastu, choć dziewięciu ludzi stałych na te dwa tygodnie! Inaczej ruina! ruina zupełna....

Zwykłym sobie w chwilach przykrych ruchem potarł dłonią swe białe czoło i mimowolnie syknął, dotknąwszy się bolącej pręgi.

— No, a teraz chodźmy do domu i przybierzmy wesołe miny — zawołał nagle. — Biedna moja Karina ledwo żyje. Za ciężkie to na nią przejścia.

Przy białem świetle dziennem młoda kobieta wydała mi się jeszcze bardziej zmienioną, niż w rubinowych blaskach pożaru. Ani jednej kropli krwi nie było w jej liliowej twarzy, którą nieopisany wyraz tłumionego udręczenia wydłużył, i postarzył. Kiedy na powitanie podawałem jej rękę, spojrzała znów na mnie głęboko, jak gdyby chcąc przypomnieć mi to wszystko, com w owej okropnej chwili najwyższej rozpaczy w oczach jej wyczytał.

— Hilda spi ciągle — wymówiła zniżonym głosem, chociaż znajdowaliśmy się na frontowej werendzie, zdala od pokoju dziecka. — Boję się, czy to jest naturalne?

— Nietylko naturalne, ale zbawienne — odparłem. — A pani, spałaś też cokolwiek?

— Ja? — powtórzyła ze zdziwieniem, jak gdyby dopiero w tej chwili przypominając sobie własne istnienie. — Nie wiem.... zdaje mi się, że nie mogłam.

Don Oskar przystąpił do niej i wpół ją objął.

— Kari moja ukochana — rzekł poważnie i ze wzruszeniem — o jedno cię tylko proszę: bądź sobą! Tak nawykłem patrzeć na twe promienne oblicze i czerpać z niego otuchę, i nadzieję!... A jeśli kiedy, to dziś właśnie powinniśmy być ufni i wdzięczni, bo Bóg szczególniej swą łaskę nad nami okazał. Z tylu strasznych ciosów, jakie nam tej nocy groziło, żaden nas na prawdę nie dosięgnął, a każdy mógł zdruzgotać. Śmierć, zniszczenie, kalectwo krążyły dokoła i pierzchły....

— Choroba została — szepnęła młoda kobieta — choroba okropna!

— Nie! nie! To nagły atak, który minął bez śladów — zobaczysz najdroższa. A co się tyczy pożaru... doprawdy, nie żal mi tego spalonego gniazda wężów zawdzięczam mu jedno z najsłodszych wrażeń mego życia: przeświadczenie na jaką przyjaźń możemy liczyć w potrzebie. Taka świadomość więcej chyba warta, niż garść zgniłych palów i trocha bambusu.

Jedną ręką wciąż obejmując kibić żony, drugą do mnie wyciągnął; pani Karina nic nie mówiąc, w obie swoje pałające rączki dłoń moją ujęła i tak staliśmy przez chwilę w milczeniu, jakby w jedną zespoleni całość, w bicie własnych serc wsłuchani.

W tem drgnęliśmy i odskoczyli od siebie, spłoszeni krzykliwym głosem wołającym ku nam z pod werandy w urywanych zdaniach.

— Dobry wieczór, panowie.... *Senora* do stóp się ścielę!... Patrzę na państwo od kwadransa ... Co za wzruszający obraz.... Prawdziwa allegorya!... Piękność, młodość, dojrzałość.... Gdybym był malarzem!...

Rzeźbiarz oddałby pół życia za taką grupę!

Spojrzałem.... Na schodach, z kapeluszem w ręku, wdzięcząc się i wyginając stał Don Mariano.... Świdrujące jego oczki przelatywały po naszych twarzach na podobieństwo haczyków zagłębiających się w duszę, aby z nich na jaw to, co mu potrzebnem było wyłowić. Moja obecność była mu widocznie nie na rękę i dlatego przywitał się ze mną czulej niż kiedykolwiek.

— Senor Aderskield — począł młynkować, usiadłszy — widzę zdziwienie na pańskiem zacnem obliczu.... W istocie.... byłoby to wielkie zuchwalstwo z mojej strony.... bez upoważnienia.... nie mając nigdy zaszczytu witać pana w progach mego domu.... który zawsze jest domem pańskim.... którym pan możesz rozporządzać jak i moją osobą.... Ale tym razem.... nie nazwij mnie pan zarozumiałym, iż.... śmiem przypuszczać, że obecność moja będzie usprawiedliwioną.... Przychodzę z misyą od pana gubernatora.

Zatrzymał się dla nabrania oddechu.

Mimowolnie spojrzałem na panią Karinę. Siedziała nieco w głębi w zacienionym kącie werandy. Jeżeli przed niedawną chwilą zdawało mi się że nie mogła by już być bledszą, to przekonałem się, żem się mylił.

Z zielonawej pomroki drzew, w jaką się usunęła, twarz jej zabłysła jakąś srebrną, jakby od księżyca zapożyczoną białością; ręce jej spoczywające na kolanach, zacisnęły się mocno; i pochylona naprzód ze spuszczonemi powiekami, od których drgający cień padał na jej marmurowe policzki, zdawała się oczekiwać jakiegoś nowego ciosu.

Don Mariano zerknął ku niej bokiem, i poprawił się na krześle.

— Pan gubernator — ciągnął dalej .. ach! cóż to za człowiek rzadki!... Nie potrzebuję mówić!... Znamy go wszyscy.... Kolonia ma w nim ojca.... Nic nie ujdzie jego baczności.... Oto dowód. Dziś przypadkiem dowiedział się, że pan, Senor Aderskield jesteś chwilowo bez ludzi, i....

— Pan gubernator nie potrzebował dowiadywać się o tem przypadkiem — przerwał poważnie mój przyjaciel. — Fakt ten stał się z najzupełniejszą jego wiedzą i wolą.

(Ciąg dalszy nastąpi).

udzielić pożyczki z funduszu przemysłowego rozmaitym przedsiębiorcom przemysłowym, w ogólnej kwocie 50.000 złr.

Na wniosek p. J. Frankego, przedstawiony imieniem sekcyi administracyjnej, zatwierdzono statut dla dziewięciu szkół przemysłowych uzupełniających we Lwowie, i przeznaczono na utrzymanie ich do końca bież. roku dodatek z funduszu krajowego w kwocie 1800 złr.

Sekretarz komisyi przedstawił z kolei w imieniu sekcyi administracyjnej preliminarz wydatków funduszu krajowego na cele popierania przemysłu w kraju na rok 1895. Uchwalono cały projekt obejmujący w wydatkach zwyczajnych 124.973 zł., w wydatkach nadzwyczajnych 15.150 zł. łącznie 140.123 zł.

Na wniosek p. A. Nawratila, przedstawiony imieniem sekcyi administracyjnej uchwalono statut dla naukowego warstatu powroźniczego w Radymnie, oraz postanowiono przedstawić do zamianowania kuratorem warstatu ks. kan. Leona Pastora a zastępcą tegoż p. Władysława Janickiego, rejenta w Radymnie. Poruczono też inspekcyę nad zakładem p. A. Nawratilowi.

Na podstawie wniosków sekcyi administracyjnej, referowanych przez sekretarza komisyi uchwalono:

1. Zatwierdzić założenie szkoły koszykarskiej w Rudkach, jako zakładu powiatowego; wyrazić podziękowanie prezesowi powiatu rudeńskiego hr. Andrzejowi Fredrze za wystawienie pięknego budynku dla szkoły i przeznaczyć na instruktora p. Wojciecha Kuta z Przeworska.

2. Przedstawić Sejmowi do stabilizowania pp.:

a) E. Paudlera, kierownika szkoły kołodziejskiej w Kamionce strumiłowej;

b) St. Merunowicza, kierownika szkoły stolarskiej w Stanisławowie;

c) J. Jurajdę, kierownika warstatu tkackiego w Glinianach;

d) A. Klimaszewskiego, kierownika krajowej szkoły garncarskiej w Kołomyi.

e) S. Skrzypniczuka, werkmistrza krajowej szkoły garncarskiej w Kołomyi;

3. Nadać stypendyum jednemu z uczniów szkoły dla przemysłu drzewnego w Zakopanem celem dalszej nauki na kursie snycerskim c. k. wyższej szkoły przemysłowej we Lwowie.

Członek komisyi p. August Sołtyński wniósł w końcu, aby komisya dla spraw przemysłowych przedstawiła Wydziałowi krajowemu potrzebę poczynienia odpowiednich kroków:

a) u c. k. władz wojskowych, ażeby z kredytów preliminowanych w budżecie państwowym na r. 1895 na lekkie wozy wojskowe (80.000 zł.), na uprząż dla koni do tych wozów (50.000), na wozy sanitarne (50.000) oraz na mundury i koce (8,863.000) zaopatrywały potrzeby przypadające na Galicyę w krajowych fabrykach i u krajowych przemysłowców;

b) u władz i zarządów autonomicznych, ażeby analogijnie z postanowieniami rządu, który obecnie przy nadawaniu koncesyi na jakąkolwiek kolej stawia zastrzeżenie, iżby potrzebne materyały i wyroby przemysłu w obrębie państwa, a względnie w zakładach krajowych były zamawiane, — zaspokajały wszystkie potrzeby administracyi autonomicznej i zakładów krajowych wedle możności w krajowych fabrykach i u krajowych przemysłowców.

Wnioski te uchwalono i na tem posiedzenie zamknięto.

Delegacye.

Budapeszt, 28 września.

(Z komisyi budżetowej Delegacyi austryackiej).

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Komisya budżetowa Delegacyi austryackiej obradowała wczoraj nad *ordinarium* budżetu wojskowego. Referent hr. Stanisław Badeni zapytywał, czy P. Minister wojny myśli dalej postępować przy uzupełnieniu organizacyi armii w sposób dawniej naszkicowany i czy tę organizacyę przeprowadzi za pomocą wstawionej do preliminarza kwoty dziesięciu milionów.

P. Minister wojny Krieghammer oświadczył, że, jak przedłożony budżet dowodzi, plan zorganizowania armii jest na dwa lata obliczony. Jestem przekonany — mówił P. Minister — że droga stopniowej organizacyi jest jedynie właściwa, a system rozdziału wydatków na lat kilka jest jedynie rozsądny, gdyż, zdaniem mojem, uporządkowane finanse są niezbędnie potrzebne dla siły zbrojnej Monarchii i dlatego będę zawsze liczyć się z tym czynnikiem.

Sprawozdanie referenta hr. Badeniego wyraża przekonanie, że wszystkie żądania administracyi wojskowej są uzasadnione i konieczne, i poleca ich przyjęcie. Dalej podnosi sprawozdanie dążność administracyi wojskowej, aby ułatwić producentom udział w dostawach artykułów spożywczych, a także aby drobnych przemysłowców do dostaw dopuścić. Referent nie stawia żadnego wniosku co do poprawy wiktu żołnierzy, wyraża jednak nadzieję, że zarząd wojskowy skorzysta z pierwszej sposobności, aby uwzględnić odnośne wielokrotnie powtarzane życzenie.

W dyskusyi ogólnej oświadczył deput. Pacak, że będzie głosował przeciw budżetowi wojennemu nie z powodu niechęci ku armii, ale ze względu na opozycyjne stanowisko jego stronnictwa wobec polityki zagranicznej, tudzież ze względów ekonomicznych i narodowych.

W rozprawie szczegółowej zabierał kilkakrotnie głos P. Minister wojny, odpowiadając na zapytania i przemowy niektórych członków Delegacyi. Na uwagi del. Treuinfelsa o obchodzeniu się z żołnierzami podczas ostatnich ćwiczeń nad Innem, oświadcza Pan Minister wojny, że stan chorych po manewrach był tam znacznie mniejszy, aniżeli przed manewrami. Odpowiadając na poruszone przez dr. Haase'go życzenie pomnożenia i lepszego dotowania ewangelickich duszpasterzy, przyrzeka P. Minister wojny, że sprawę tę weźmie pod rozwagę i o ile możności życzenia uwzględni. Na uwagi deleg. Treuinfelsa co do przeniesienia z Insbruku do Bośnii kapelana wojskowego Skazela, który odmówił kościelnego błogosławieństwa zwłokom zabitego w pojedynku lekarza wojskowego Wagnera, — odpowiada P. Minister wojny: Przeniesienie jest prawem egzekutywy, nie uchodzi jednak zaznaczać jakiegokolwiek garnizonu jako kolonię karną, a każde przeniesienie jako karę. Skazel jako duchowny działał zupełnie prawnie i pod tym względem osądzenie jego nie należy do Ministra wojny. Projekt wojskowej procedury karnej jest obecnie przedmiotem obrad rzeczoznawców, delegowanych przez rozmaite Ministerstwa. Odpowiadając na wyrażone przez del. Pacaka życzenie zniesienia środków dyscyplinarnych w tym rodzaju jak przywiązywanie („Anbinden" i „Spangenschliessen"), oświadczył P. Minister wojny, że w sprawę tę obecnie wchodzić nie może. Również nie może Pan Minister wojny oświadczyć się co do wyrażonego życzenia, aby zniesiono drugi rok służby jednorocznych ochotników, którzy nie złożyli egzaminu, ponieważ każda zmiana ustawy wojskowej może nastąpić dopiero po wspólnem porozumieniu się z obydwoma Ministrami obrony krajowej.

Na zapytanie Pacaka odpowiada Pan Minister, że armia może być dumną z tego, iż nie uwzględnia się w niej różnic narodowych lub religijnych; o upośledzeniu żołnierza z powodu jego narodowości nie ma wcale mowy. Zakaz mówienia po czesku, jeżeli w ogóle gdziekolwiek miał miejsce, należy odnieść co najwięcej do tego, że zalecono żołnierzom używać w ich własnym interesie języka niemieckiego, jako języka służbowego w armii. Instrukcya do egzaminów ochotników jednorocznych postanawia wyraźnie, że od ochotników nieniemieckiej narodowości nie można wymagać ani płynnego wysłowienia się ani poprawności w niemieckim języku i że im wolno w dalszym przebiegu egzaminu odpowiadać w ich ojczystym języku.

Znęcanie się nad żołnierzami w armii znacznie się zmniejszyło w porównaniu z innemi armiami, wypadki takie w naszej armii są nadzwyczaj rzadkie, a zdarzają się wyłącznie tylko wskutek chwilowego rozdrażnienia, nigdy zaś nie są systematyczne lub rafinowane. Pan Minister zastrzega się przeciw wyrażeniu się del. Pacaka, jakoby w pułkach czeskich byli „obcy" oficerowie. W armii nie ma wcale obcych. Oficerowie, którzy w przeciągu pewnego czasu nie wyuczą się języka służbowego w dostatecznej mierze, nie bywają awansowani.

Na zapytanie del. Fourniera co do zakresu działania generalnego inspektora wojskowych zakładów wychowawczych składa Pan Minister wojny oświadczenie podobne, jak w Delegacyach węgierskich.

Del Suess oświadcza, że doszły go wieści, iż w niektórych szkołach kadeckich zastosowany bywa przy egzaminach wstępnych, gdy idzie o aspirantów izraelickich osobny sposób egzaminowania z widoczną tendencyą utrudniania im wstępu do tych szkół. Mowca domaga się uspokajających w tej mierze wyjaśnień.

P. Minister wojny oświadcza, że w armii austro-węgierskiej nigdy i nigdzie nieczyniono jakichbądź różnic pod względem narodowościowym i wyznaniowym. P. Minister nie może naturalnie odpowiadać za uczucia jednostek, lecz zarząd wojenny traktuje wszystkich swoich podwładnych a także wyznania izraelickiego z jednakową życzliwością i zastosowuje do nich zasadę sprawiedliwości.

W dalszym ciągu dyskusyi kilku mowców wyraża uznanie z powodu poprawy stanowiska i stosunków awansowych lekarzy wojskowych.

Komisya przyjęła następnie rezolucyę del. Suessa domagającą się reaktywowania Akademii Józefińskiej dla kształcenia lekarzy wojskowych.

Na odnośne zapytanie oświadczył Pan Minister, że obecnie zarząd wojenny nie ma zamiaru zmieniać dotychczasowych postanowień o pociąganiu jednorocznych ochotników lekarskich do służby w szeregach siły zbrojnej.

P. Minister dotykając dalej inicyatywy, aby żołnierzom dawać ciepłą wieczerzę, zauważał, że takie zarządzenie byłoby połączone ze znacznymi kosztami a oprócz tego nakładałoby na żołnierzy obowiązek stawiania się w pewnej oznaczonej godzinie w koszarach.

Zażalenie, jakoby wojsko podczas manewrów w Landskronie źle było żywione, jest bezzasadnem, a taką samą wartość ma to co tutaj mówiono o niepomyślnym stanie zdrowia wojsk manewrujących. Owszem, stan zdrowia żołnierzy był wyborny a dostawione artykuły żywności nienaganne. Że obiadowano w późnej godzinie, to wynika z natury manewrów a zaradzić temu nie ma sposobu.

Komisya przyjęła *ordinarium* wojenne zgodnie z preliminarzem rządowym i uchwaliła bez rozpraw pozycye pokrycia tego działu.

Rozmowa z arcybiskupem Stablewskim.

W numerze *N. f. Presse*, który dzisiaj nas doszedł, znajdujemy sprawozdanie z wielce ciekawej rozmowy, jaką miał korespondent tego pisma z ks. Arcybiskupem Stablewskim. Nie mając miejsca na przytoczenie w całości tej rozmowy, podajemy przynajmniej główniejsze jej ustępy: Ks. Arcybiskup wyraził najpierw ubolewanie z powodu wszczętego w ostatnich czasach namiętnego szczwania przeciw Polakom i atakowania w sposób najniegodziwszy jego osoby. Jako tego, który stoi na czele tyle wrogiego Polakom ruchu, wskazał ks. arcybiskup właściciela dóbr Klenki w Poznańskiem p. Kannemanna. Jest to ten sam przedstawiciel niemczyzny, który przed kilku laty zniknął ze stronnictwa wolno-konserwatywnego i z samego nawet parlamentu, ponieważ nie umiał przestrzegać milczenia, jakie wkładał na niego udział w komisyi gorzelnianej, a w ostatnich czasach zorganizował pielgrzymkę do ks. Bismarcka.

I cóż można nam zarzucić? Gzego się można obawiać z naszej strony? Przeszło od lat trzydziestu, o ile to od nas zależy, panuje niezakłócony pokój w kraju. Gdyby nawet nasze usposobienie nie było do tego skłonne, najprostsze zastanowienie się takby nam nakazywało. Powstanie jest dzisiaj niemożliwością; jeden jedyny batalion wystarczyłby, aby sto tysięcy nawet kosynierów w puch rozbić. Niebezpieczeństwo grozi zupełnie z innej strony. Popycha się tu formalnie socyalizm pomiędzy ludność wiejską. Zachęca się naszych robotników poprostu do tego, aby na podstawie swobody stowarzyszań skupiali

---

1)

Z POD RÓWNIKA.

Jezioro Tuxpango.

I.

Jezioro to jest niewielkich rozmiarów, a geografowie nawet najbieglejsi nie znają ani długości jego, ani szerokości, ani nawet nazwy i zapewne nie dowiedzą się tego tak rychło. Leży ono na krańcu płaszczyzn gorącej ziemi, u podnóża pierwszych wzgórz wielkich meksykańskich Kordylierów, tam, gdzie się zaczyna klimat umiarkowany. Długości trzech kilometrów, a dwóch szerokości oblewa ono z północnej strony podnóże góry, chroniącej je od silnych wiatrów w porze dżdżystej, dopuszczając tylko lekki wietrzyk idący od morza, pełny zdrowej i wzmacniającej woni słonej.

Jezioro Tuxpango — które tak nazwaliśmy od ostatniej osady, w której znaleźliśmy gościnność — otoczone jest karłowatemi palmami i krzakami okrytymi kwiatem, poza którymi wznoszą się wielkie drzewa rozmaitych gatunków. Aż do godziny drugiej popołudniu, spokojne, gładkie, błękitne i błyszczące wody tego jeziora wyglądają jak złoto w płynie, na które nie można patrzeć bez oślepienia. Skoro słońce schodzi ku zachodowi do morza Spokojnego, przejrzysta woda przybiera pozór jednolitej płyty, błękitnej barwy. Odźwierciedla wtedy wszystko, co się znajduje w około: rośliny, drzewa i krzaki, a prócz tego, wszystkie skrzydlate stworzenia latające w powietrzu, brzęczące i zataczające koła.

Mniej więcej pośrodku tego jeziora, w miniaturze, ukazuje się szeroka plama szmaragdowo-zielona, utworzona przez wysepkę o poszarpanych brzegach, zarosłych orchideą o dziwnych łodygach i fantastycznych liściach, z których zwisają dziwaczne prawie nie do uwierzenia kielichy kwiatów, zupełnie odrębnych, kwiatów z innego świata. Jest to prawdziwe dzieło natury, bez dotknięcia ręki ludzkiej; to jezioro, wysepka ze swoją zielenią i kwiaty, są dziełem ręki nadziemskiego artysty, który stworzył całość zarówno harmonijną, pełną spokoju, poezyi i czaru, i w dziele tem, osiągnął szczyt. Ujrzawszy po raz pierwszy ten krajobraz w chwili, gdy wieczór się zaczynał, gdy wszystkie barwy łagodniały, zlewały się z sobą, przysłonięte mgłą przejrzystą, podczas gdy ptaszki spiewały swoją ostatnią przed udaniem się na spoczynek melodyę, pomyślałem sobie, że dobrze by tu było żyć wraz z ukochaną towarzyszką, uważając ten zakątek raju za świat cały, zapominając o świecie wraz z jego miastami, osadami, stolicami — a przedewszystkiem ludźmi.

Zapewne, że niezliczone załomy wielkich Kordylierów bogate są w miejscowości pełne grozy; bywają miejsca wspaniałe, porywające, w których natura ciągłe niespodzianki gotuje różnorodnością kombinacyi i środków, które posiada; siłą, grozą i niewyczerpaną swą sztuką nie do naśladowania. Ale krajobraz, którym się tutaj zachwyciłem, pozostanie w mej pamięci całkiem osobno, odrębnie. Zupełnie niespodzianie, podczas gdy już przygotowaliśmy się do noclegu w lesie, który badałem, mulat, mój przewodnik, Mateo, obdarzony wesołem usposobieniem, odgadł, że tuż blisko musi się znajdować polanka. Poszliśmy naprzód i wybornie nam się udało, gdyż nazajutrz, idąc wytkniętą drogą, moglibyśmy byli obejść jezioro, wcale nie przypuszczając, że ono tam się znajduje i nigdybyśmy nie widzieli tej uroczej miejscowości, w której sądzono nam było pozostać dłużej, z winy jednej z wnuczek matki Ewy, — tak długo, że gdyśmy w trzy tygodnie po oznaczonym terminie do powrotu ukazali się w Kordowie, miano nas już za umarłych.

Antycypuję, idę za szybko, wracając do wspomnień stanowiących moją młodość, gdy właśnie pragnę rozpamiętywać te czasy zwolna, wyraz za wyrazem, przeplatając wrażenia niespodziankami, wypadkami a nawet dramatem.

Otoż opuściliśmy zagrodę Tuxpango od czterech dni, ja z Mateem, z zamiarem dotarcia do płaszczyzn ziemi gorącej a ztamtąd gościńcem prowadzącym z Vera-Cruz do Meksyku, dojść do Kordowy. Była godzina piąta wieczorem i rozpoczęliśmy zbierać suche gałęzie na rozpalenie ogniska, które trzeba było utrzymywać przez całą noc. gdy mój przewodnik zwrócił moją uwagę, że drzewa rosnące przed nami, wydawały się rzadsze niż te, które były po za nami, a girlandy lianów opływały niektóre z nich od samego szczytu aż do ziemi.

— Polanka, z pewnością — rzekł, pokazując mi dwa rzędy zębów w ustach, rozszerzonych uśmiechem od ucha do ucha, zębów, stanowiących potężną piłę, którą z łatwością przegryzał liany średniej grubości, lub kości, by wyssać szpik, który bardzo lubił.

Poszedł naprzód, ja za nim; ozwało się kilkakrotne nawoływanie ptaków i nagle stanęliśmy wobec niespodziewanego widoku jeziora, płosząc naszemi krokami stado brunatnych pelikanów. Jeżeli widok jeziora był dla nas niespodzianką, większą jeszcze sprawiła nam obecność dwóch kaimanów, których nasze kroki wcale nie płoszyły. Kaimany zwykły zamieszkiwać wybrzeża wielkich biegów wody, lub laguny utworzone ich wylewami: obecność tych przedpotopowców na wysokości, na którejśmy się znajdowali, fenomenalną prawie się zdawała. Aby miały one przypłynąć tutaj z okolic płaskich gorącej ziemi, nie można było przypuszczać. Czyżby można myśleć, że zostały tutaj, zapomniane i opuszczone przez wody, które kilka tysięcy lat temu przyczyniły się do kształtowania ziemi, na której staliśmy obecnie?

Noc nadchodziła, woda przybierała czarną barwę, chociaż po nad nią unosiła się mgła biała, przejrzysta; z wierzchołków drzew odzywały się głosy ptaków, zabierających się do snu, których obecność nasza niepokoiła. Przeciągłe wycie, a raczej miauczenie rozległo się nagle, a potem drugie i trzecie w dali. Była to przestroga, by uciekać w las czemprędzej, zapalić ognisko, strzedz się dobrze dziś w nocy i bardzo uważać nazajutrz. Tygrys meksykański, — oddajmy mu sprawiedliwość — nie rzuca się na człowieka; jednakże. wie on dobrze, iż nikła ta istota dobrą jest do jedzenia i w razie gdy polowanie mu się nie uda, zdarza się że głód, ten zły doradza, podnieca jego odwagę, obudza zażartość i czyni zaczepnym.

(Ciąg dalszy nastąpi).

się razem, czynili pełny użytek z prawa o zgromadzaniu i o swobodzie słowa — a właściciel ziemski niech robi co chce i to zarówno Niemiec, jak Polak. Widzi to także dobrze naczelny prezydent. P. Willamowitz-Möllendorf zrozumiał, że właściciele ziemscy zarówno polscy jak niemieccy nie mogą się obejść bez polskich robotników z tamtej strony granicy i dla tego oświadczył, że jest rzeczą chybioną powstrzymywać dopływ tych robotników i że trzeba się starać uwzględnić tę konieczność. To oświadczenie przekręcono zupełnie na jego niekorzyść.

Robią teraz wszystko, co można, aby panujące w kraju dobre usposobienie zniweczyć. Mowy ks. Bismarcka, wypowiedziane po roku 1880 i w latach następnych, a zawierające najgwałtowniejsze ataki na Polaków, rozszerzane są jako broszury, bez odpowiedzi naturalnie i odpraw, jakie księciu dali wówczas polscy deputowani; szowinistyczne dzienniki niemieckie i szowinistyczne dzienniki polskie drukują wzajemnie podżegające i obrażające artykuły i t. d.

Co powiedział p. Kościelski we Lwowie, może było niezbyt zręcznem ze względu na niego i ze względu na miejsce, w którem mówił, ale niezaprzeczonym jest faktem, iż polscy deputowani w najważniejszych kwestyach, jak powiększenie wojska, zawarcie rossyjsko-niemieckiego traktatu handlowego, rządowi oddali nieocenione usługi i sprawy te tylko przy ich pomocy przeprowadzone zostały.

Nierozumne, wrogie Polakom agitacye, które się teraz budzą, mogą tylko do tego służyć, aby nam to stanowisko utrudnić i w końcu nawet zupełnie uniemożliwić. Duchowieństwo stoi wiernie przy swoim arcybiskupie a opozycya nawet we własnym obozie nie ma odwagi otwarcie wystąpić. Nikt jednak nie może temu przeszkodzić, aby przy tej nieżyczliwości na jaką napotykamy, nie powiedziano polskiej ludności: „Widzicie, jakie otrzymujecie podziękowanie za oddane usługi i za ofiary, jakie złożyli wasi reprezentanci! „Socyalizm, który przez czas tak długi szczęśliwie trzymaliśmy od nas zdaleka, puka głośno do naszych bram, a my rozpoznajemy go dobrze nawet wtedy, kiedy ukrywa się pod wstrętną suknią antysemityzmu. Socyalizm wszędzie jest tylko „geszeftem“ i osłoną egoistycznych odrębnych celów. Nieżyczliwością taką dla nas jest, jeżeli przyrzeczenie w sprawie nauki polskiego języka w ten sposób jest wypełniane, że wyglądamy na wyprowadzonych w pole, przyczem zresztą nie chcę składać wyłącznej odpowiedzialności na ministra oświaty; taką nieżyczliwością jest, że dokoła wzniosło się pięćdziesiąt domów ewangelickich dyakonis c. k., co zresztą uważam za rzecz bardzo chwalebną, a stawianie katolickich klasztorów żeńskich napotyka na trudności, które wogóle usuwać się dają tylko przy wielkiej stracie czasu.

Także i polska propaganda na Górnym Szląsku, nie jest naszem dziełem, lecz tylko owocem tej fałszywej polityki. Nie pochwalam polskiej propagandy na Górnym Szląsku, bo terytoryum to pod względem prawnopaństwowym od pięciu czy sześciu wieków oddzielone zostało od Polski, wówczas zatem, kiedy uczucia narodowego w naszem zrozumieniu wcale nie było. Nie ma tam przeto podstaw do budzenia polskiego uczucia narodowego w dniach dzisiejszych. Mogę jednak w danych okolicznościach pojąć tę propagandę; a właśnie reprezentanci wrogiej Polakom polityki wiążą mi ręce, tak, iż nie mogę przeszkodzić temu, co się dzieje na Górnym Szląsku.

Rumor w Niemczech przeciw Polakom.

Mowa cesarza Wilhelma w Toruniu, rozwiązała usta liberalnej niemieckiej prasy, która czekała tylko na pierwszą lepszą sposobność, aby uderzyć na Polaków z całą zaciekłością. Powstał zatem w tej prasie tak gwałtowny, jak nigdy może przedtem krzyk nienawiści i złości, a hamowane dotychczas cokolwiek instynkta, objawiły się z całą otwartością w słowie i piśmie. Tę niesłychaną anti-polską hecę, prowadzą prawie wyłącznie liberalno-protestanckie dzienniki, a jest ona tem większą zagadką, że ze strony Polaków absolutnie nic takiego nie zrobiono, coby usprawiedliwiało ten nagły wybuch złości i zawiści. Wobec tego nasuwa się przypuszczenie, że istnieją jeszcze inne pobudki, lepiej wyjaśniające ten patologiczny stan liberalnego stronnictwa.

Otóż nie ulega wątpliwości, że „kwestya polska“ stała się wygodnym pretekstem dla bismarkowskiej opozycyi, by przypuścić szturm do hr. Caprivi'ego i jego otoczenia. Znienawidzona polityka „nowego kursu“ zaczęła się ustalać, a wszelkie napaści przeciwko niej wymierzone nie miały powodzenia. Przeciwnie hr. Caprivi może się już poszczycić takimi sukcesami, jak przeprowadzenie ustawy wojskowej i traktatów handlowych, które zawdzięcza wyłącznie sobie i zaufaniu, jakie umiał wzbudzić u większości parlamentu. Gdy zatem ani agrarna, ani antisemicka agitacya nie odniosły skutku, „pustelnik z Friedrichsruhe“, do którego udano się o pomoc, rzucił hasło o zgubności polskiej polityki nowego kanclerza; hasło to znalazło łatwy oddźwięk w najbardziej szowinistycznych kołach Niemiec.

Mowa toruńska cesarza Wilhelma nie została dotychczas ogłoszona ani urzędowo, ani półurzędownie. *Reichsanzeiger* donosi jedynie, że cesarz odpowiedział łaskawie na przemówienie burmistrza, podziękował za świetne przystrojenie miasta i polecił wyrazić podziękowanie ludności. Dla wyjaśnienia tego urzędowego milczenia posłuży może doniesienie z Torunia, że wedle oświadczenia pewnego wysoko postawionego urzędnika, zawarte w mowie napomnienie Polaków nie było przygotowane, tak jak mowy w Królewcu i Malborgu.

Powodu do toruńskiej mowy cesarza, wedle *Thorner Ztg.*, należy szukać w Toruniu samym, a musi on pochodzić z najświeższej przeszłości, gdyż jeszcze w czasie uroczystości w Malborgu deputowany do parlamentu z Torunia, p. Slaski, jakoteż inny Polak z okolicy Torunia, otrzymali zaproszenie do cesarskiego stołu i zostali posadzeni na honorowych miejscach. Ludność polska w Toruniu żywy wzięła udział w dekorowaniu domów i utworzeniu szpaleru na przyjęcie cesarza. Winę całą zwala *Thorner Ztg.* na *Gazetę Toruńską*, która w ostatnim czasie pod nowym redaktorem miała zamieszczać rzekomo gwałtowne artykuły przeciwko cesarskim urzędnikom, których nazwała „krnąbrnymi“ sługami, bogacącymi się na koszt cesarza. Z lwowską mową p. Kościelskiego — pisze *Thorner Ztg.* — nie stoi mowa cesarska w żadnym związku.

Tym pismom, które ostatnią mowę cesarza starają się wyzyskiwać przeciw hr. Caprivi'emu, odpowiada w formie polemiki ze *Schlesische Ztg.* w ten sposób dep. Richter we *Freis. Ztg.* „Kto pamięta wszystkie odznaczenia, jakiemi cesarz obsypał mianowicie osobę dep. Kościelskiego, nie może być w wątpliwości, że jeżeli która część polityki, to właśnie dotychczasowa względem Polaków odpowiada najzupełniej zapatrywaniu cesarza. Po raz pierwszy też *Schlesische Ztg.* okazała przytem zgodność z księciem Bismarckiem. Cały artykuł *Schlesische Ztg.* dowodzi wyraźnie, jak dawne stronnictwa kartelowe sądzą, że teraz za pomocą kwestyi polskiej będzie można skonstruować najskuteczniejszą machinę, celem pogrążenia hr. Caprivi'ego w przepaści.“

Nordd. Allgemeine Zeitung wyszydza usiłowania, zmierzające do tego, aby toruńską mowę cesarza wyzyskać przeciwko hr. Caprivi'emu. „Polityka polska cesarza jest trwała. Cesarz i nadal, jak to powiedział w Toruniu, nie będzie naszym Polakom odmawiał swej łaski i życzliwości, jeżeli się będą czuli i zachowywali jako pruscy poddani, a tak samo też i nadal, jak dotychczas, nie omieszka ich ostro skarcić, gdy zboczą z tej prawej drogi.“

Bismarckowskie *Berl. N. Nachrichten* podały w tych dniach następującą historyjkę:

„Pomiędzy niemieckimi członkami poznańskiego sejmu prowincyonalnego obiega następująca wiadomość: Przed kilku tygodniami zapytał kanclerz Rzeszy, hr. Caprivi, pewnego pana osiadłego w W. Ks. Poznańskiem, czy nie doszło jeszcze do tego, aby tam można obsadzać landratury Polakami. Jest to zamiarem cesarza i odpowiadałoby także jego własnym życzeniom. Na odpowiedź, że w takim razie lepiej już zaraz odbudować Królestwo Polskie, miał odeprzeć kanclerz Rzeszy: „Pan także jesteś polakożercą — z Polakami można żyć bardzo dobrze.“

Wiedeńskie biuro korespondencyjne otrzymuje telegram z Berlina, stwierdzający na podstawie najlepszych informacyj, iż cała powyższa historyjka jest od początku do końca zmyśloną.

KRONIKA

Lwów, 28 września.

— Ruch towarzyski. Do Lwowa przybyli celem zwiedzenia Wystawy: prof. dr. Browicz z Krakowa, p. Szlachtowski b. prezydent miasta Krakowa, hr. Scipio dyrektor Towarz. Wzaj. Ubezpieczeń, hr. Mostowscy, Władysławowie ks. Lubomirscy.

Przedwczoraj odbył się na Wystawie bankiet dla p. Mecsensefiego generalnego sekretarza Banku austro-węgierskiego; wzięli w nim udział członkowie Izby handlowej i przedstawiciele Banków lwowskich. P. Marchwicki wzniósł toast na cześć gościa, który nie zapomniał o swojem polskiem pochodzeniu. P. Mecsensefi odpowiedział po polsku na cześć Wystawy i jej Dyrektora.

— Capstrzyk urządza dziś wieczór o godzinie $7\frac{1}{2}$ nowozorganizowana kapela rzemieślnicza, jako w dzień wigili św. Michała patrona Galicyi.

— Musztra doroczna lwowskiej straży pożarnej odbędzie się dnia 30 września b. r. o godzinie 3 popołudniu w dziedzińcu ratuszowym. Dla publiczności wstęp wolny.

— W Panoramie polskiej plac Halicki l. 12 obecnie Londyn. Jestto jedna z najbardziej interesujących seryj, daje bowiem dokładne wyobrażenie tego olbrzymiego miasta. Serya ta potrwa czas krótki.

— Zamiast wieńca na trumnę ś. p. Jana Zengtellera (Zdory) przedwcześnie zgasłego literata i dziennikarza, złożyli dalej na cel dobroczynny: p. X. Z. 2 zł., a z dyrekcyi Wystawy p. N. N. oprócz wykazanych wczoraj 20 zł. dodatkowo 3 zł. 25 ct. — razem z wykazaną poprzednio kwotą (116 zł.), = 121 zł. 25 ct.

— Śluby. Z Paryża donoszą, iż książę Andrzej Poniatowski zaślubia pannę Spirey z San-Francisco. Starszy brat księcia Andrzeja, książę Karol, od lat sześciu żonaty jest z bogatą Amerykanką, panną Maud Ely Goddard.

Dnia 29 b. m. odbędzie się w Warszawie, w kościele po-karmelickim na Lesznie ślub pana Stanisława Keniga, syna nestora dziennikarstwa warszawskiego, z panną Matyldą Zwolińską, córką Antoniego i Michaliny z Rogalewiczów.

— Trąbki. W poniedziałek i wtorek d. 1 i 2 października obchodzą izraelici święta uroczyste „Trąbki“, a zarazem nowy rok 5.655, 1 i 2 Rozchaszana oraz pierwszy dzień miesiąca Tyszy.

— Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 28 września. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 27 września do 12 w południe dnia 28 września b. r., mieliśmy wiatr południowo-zachodni o średniej prędkości 4·7 m/sek., niebo przeważnie zachmurzone, a powietrze wilgotne (78 procent wilgotności względnej). Opad, deszcz, wysokość opadu 3·2 mm.

Średnia temperatura w tym czasie była +14·0°C., najwyższa +19·8°C. wczoraj popołudniu, najniższa +11·7°C. w nocy.

Wczoraj popołudniu i wieczór padał deszcz, następnie wypogodziło się, dziś rano deszcz.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 761 mm.

Prognoza na dobę 29 września bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie zachodni o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura doby obniży się do +8°C., niebo będzie przeważnie zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 75 proc.; opad, deszcz chwilowy, zresztą pogodnie.

— Straszliwy dramat rozegrał się w pobliżu Bar le-Duc we Francyi. W poniedziałek młoda ośmnastoletnia Elodya Giroux udała się w pole, za nią podążył Eugeniusz Demange. Między dwojgiem młodych nastąpić musiała kłótnia, następnie walka. Demange uderzeniem młota w głowę pozbawił towarzyszkę swą życia. Ciągnął następnie ciało ofiary na przestrzeni 30 metrów, poczem ukrył je pod pękiem chrustu, gdzie odnaleźli je rodzice późnym wieczorem. Sam zaś udał się ku kolei i położył się na szynach w pobliżu wioski Foins na linii Paryż-Avricourt. Ciało straszliwie poszarpane i posiekane odnaleziono nazajutrz.

— Poezye o Dantem. Erudyt włoski, znany także jako powieściopisarz i podróżnik, p. Carlo del Balzo, poświęcił się od lat kilku ciekawej pracy. Pod tytułem „Poezye tysiąca autorów o Dantem Aligheri“ postanowił ogłosić zbiór wierszy i urywków poetycznych, do jakich natchnął innych ludzi twórca „Boskiej Komedyi“. Znane są niezliczone komentarze, których Dante był przedmiotem, nikt nie podejrzywał wszakże, iżby tyle wywołał liryzmu. Dzieło p. del Balzo przybiera stopniowo rozmiary encyklopedyi. Pracuje on obecnie nad czwartym tomem (około 2.500 stron) a jest dopiero w pierwszej połowie XVI. wieku i przy setnym dziewięćdziesiątym dziewiątym poecie. Przypuszczając, że ten stosunek się powiększy, będzie potrzebował jeszcze szesnastu tomów (około 10.000 stron) dla urzeczywistnienia swego programu. Praca to nie mała, za którą dantologowie wdzięczni będą p. del Balzo, gdyż odnalazł mnóstwo poezyj i urywków nader ciekawych. Dzieło powyższe wydane będzie w nader ograniczonej liczbie egzemplarzy i zajmie niewątpliwie poczesne miejsce we wszystkich bibliotekach dantejskich, których jest nie mało na świecie.

— Wierność historyczna. W tych dniach jeden z bulwarowych teatrów w Paryżu wystawił nową sztukę p. t. „Adam i Ewa“. Na afiszach, ogłaszających o tem, wydrukowane było; „Dziś wieczór pierwsze przedstawienie sztuki „Adam i Ewa“ z muzyką i tańcami. Kostiumy współczesne“.

— Bitwa Racławicka (panorama) na Wystawie krajowej otwarta codziennie od 8 rano do 8 wieczór. Wstęp 50 ct. od osoby.

— Przewodnik po Lwowie: Zakład narodowy im. Ossolińskich (ul. Ossolińskich l. 2), otwarty codziennie od 9 rano do 2 popołudniu z wyjątkiem niedziel i świąt. — Muzeum im. Lubomirskich otwarte od godziny 9 rano do 1 z południa (we wtorek i piątek także popołudniu od 3—5). — Muzeum im. Dzieduszyckich (Teatralna 18), jest przez czas trwania Wystawy otwarte codziennie (z wyjątkiem czwartku) od g. 10—3. — Muzeum przemysłowe miejskie, otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 popołudniu (w niedziele i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedziele i święta od godziny 10 do 1. — Nieustająca wystawa Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych (Teatralna 10), otwarta codziennie od godz. 10 rano do 5 wieczorem. — Biblioteka uniwersytecka (ul. św. Mikołaja l. 4), otwarta codziennie od 8—1 z południa i od 4—6 wieczorem. — Biblioteka Politechniki otwarta codziennie od 10—1 i od 4—8 wieczorem. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja l. 5) otwarta we środę i w sobotę od 11—1. — Archiwum aktów grodzkich gmach Bernardyński) otwarte od 9—1. — Archiwum i muzeum Stauropigialne (gmach Stau-(opigii) otwarte codziennie od 9—1 rano.

— Widowiska w mieście. Panorama polska (Plac Halicki l. 12, od godziny 9 rano do godz. 9 wieczorem). — Teatr Skarbkowski o g. $7\frac{1}{2}$ wieczorem. — Teatr letni o godz. 8. — Cyrk Sidolego na placu Franciszkańskim o godz. 8 wieczorem.

— Obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie można zwiedzać codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, za poprzedniem zgłoszeniem się w rektoracie, od godziny 12—1 w południe lub też w zarządzie obserwatoryum od godziny 4—6 popołudniu.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertoar teatralny. Dziś, w piątek po raz dziesiąty w tym sezonie „Ciotka Karola“ (*Charley's Tante*) krotochwila w 3 aktach Tomasza Brandona.

Jutro, w sobotę popołudniu „Hulaj dusza“, widowisko sceniczne w 8 obrazach ze spiewami i tańcami, osnute na podaniach narodowych przez Adolfa Walewskiego.

Wieczorem o godzinie 8 „Halka“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Występ p. Aleksandra Myszugi i Gabryela Górskiego.

W niedzielę popołudniu o godz. $\frac{1}{2}4$ „Mąż w powijakach“, krotochwila w 3 aktach przez Antoniego Siemaszkę.

Wieczór o godzinie 8 „Straszny dwór“, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Występ panny Eugenii Strassera, oraz pp. Aleksandra Myszugi, Gabryela Górskiego i Henryka Kowalskiego.

W poniedziałek „Dwór we Władkowicach“ komedya w 4 aktach Z. Przybylskiego.

Zjazd przyrodników w Wiedniu. W dalszym ciągu miał odczyt Boltzman, znakomity prof. matematycznej fizyki w Wiedniu; w zajmującym wykładzie mówił o powietrznej żegludze, streścił on wszystkie uczynione w tym kierunku usiłowania i stwierdził, że rozwiązanie problematu żeglugi powietrznej nietylko jest możliwe, ale według wielkiego prawdopodobieństwa już w krótkim nastąpi czasie.

Na przedwczorajszem posiedzeniu mówił Klein z Getyngi o Riemanie i jego znaczeniu dla matematyki a prof. Forel, znany prof. chorób nerwowych w Zurichu miał odczyt p. n. Mózg i dusza.

Odczyty o leczeniu dyfteryi zapomocą injekcyi, wygłoszone w Peszcie a obecnie w Wiedniu, wywołały olbrzymie wrażenie. Sławny lekarz chorób dziecęcych radca Dworu Widerhofer, w rozmowie prywatnej wyraził się, że ten nowy środek wielkiej jest doniosłości. W jego szpitalu próbowano już tego środka a rezultat musi być uważany za korzystny; obecnie zaczną już w Wiedniu wyrabiać surowicę krwi dla leczenia dyfteryi.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 27 września.)

Na wstępie posiedzenia, pod przewodnictwem p. prezydenta Mochnackiego, odczytał sekretarz Rady, radca Lukas, list artysty-rzeźbiarza Bełtowskiego, który ofiaruje swą grupę alegoryczną, wystawioną w pałacu sztuki na Wystawie, gminie m. Lwowa. Uchwalono wyrazić artyście podziękowanie. Po odczytaniu zaproszeń na popis ochotniczej straży ogniowej i na zjazd Towarzystwa ogrodniczego, przedstawił referent dr. Byk sprawę budowy szkoły kadeckiej we Lwowie. Na podstawie wniosku referenta uchwalono upoważnić p. prezydenta do zawiadomienia Ministerstwa wojny, iż gmina gotowa jest przystąpić do budowy szkoły kadetów i uprasza o wysłanie delegatów, celem nawiązania bliższych w tej sprawie rokowań.

Przyjęto następnie do wiadomości koladacyę budowy domu administracyjnego

przy zakładzie dla nieuleczalnych im. Bilińskich, tudzież kolaudacyę budowy szkół im. Konarskiego i Piramowicza.

Sprawę zmiany aktu fund cyi stypendyjnej Romana Ducheńskiego (przedstawioną przez referenta dr. Dzię dzielewicza) odroczono na wniosek p. Michalskiego, z poleceniem wydrukowania statutu z uwidocznieniem proponowanej zmiany. Idzie mianowicie o to, że ś. p. Ducheński przeznaczył pewną kwotę na stypendya dla sierót, katolików, uczących się jakiegoś rzemiosła i uczęszczających do przemysłowej szkoły. Dziś atoli, od czasu założenia państwowej szkoły przemysłowej, wielu uczniów uczęszcza do niej i uczy się tam rzemiosła, nie będąc wcale w terminie. Owóż referent proponuje, aby stypendya z fundacyi ś. p. Ducheńskiego mogli otrzymywać także ci uczniowie szkoły przemysłowej, którzy tam uczą się rzemiosła, a nie są nigdzie w terminie.

Na posiedzeniu poufnem udzieliła Rada urlop 6-tygodniowy p. prezydentowi miasta na wyjazd do Karlsbadu.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy.

Lwów, 27 września: pszenica nowa 6·25 do 6·60, stara 6·25 do 6·60, żyto nowe 4·75 do 5·10, stare 4·75 do 5·10, jęczmień brow. 5·— do 5·75, jęczmień pastewny 4·— do 4·25, owies stary —·— do —·—, owies nowy 5·— do 5·50, rzepak nowy stacyami 8·75 do 9·25, groch 5·— do 7·50, wyka 4·50 do 5·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 4·— do 4·50, hreczka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 48·—, biała 60·— do 80·—, szwedzka 50·— do 60·—, kminek —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara —·— do —·—, nowa —·— do —·—, chmiel 25·— do 30·—, spirytus —·— do —·—, Waranty na wrzesień —·— do —·—.

Ruch na targu zbożowym słaby. — Poszukiwane: jęczmień z gotową dostawą w przednim gatunku, konicz biały. — W chmielu stagnacya zupełna. Wyborowe gatunki dochodzą do 35 zł.

OSTATNIA POCZTA

Wiedeński zjazd przyrodników niemieckich uchwalił odbyć przyszły zjazd w Lubece. Senator Bremer z Lubeki podziękował za ten zaszczyt, wyświadczony miastu. W roku 1896 projektowany zjazd w Darmstadzie, w roku 1897 w Brunszwiku, w 1898 roku w Würzburgu, a w roku 1899 w Lipsku. W końcu wybrano pierwszym przewodniczącym zjazdu Wislicenusa z Lipska, drugim Ziemssena z Monachium, trzecim Langa z Wiednia.

Wczoraj w południe odbyło się świetne przyjęcie uczestników zjazdu przyrodniczego u burmistrza Grübla na ratuszu. Na przyjęcie przybyło bardzo wiele wybitnych osobistości, między innymi P. Minister Bacquehem. Przyjęcie, które trwało kilka godzin, rozpoczęło się oglądaniem zbiorów miejskich.

Według *Politische Correspondenz* są wszelkie widoki, że sesya delegacyjna będzie mogła być zamkniętą już w końcu przyszłego tygodnia.

Wczoraj przedpołudniem rozpoczęła się w pałacu prymasowskim w Budzie konferencya członków episkopatu węgierskiego. Biorą w niej udział prawie wszyscy arcybiskupi i biskupi węgierscy, z wyjątkiem tych, którzy zatrudnieni są pracami w komisyi Izby magnatów.

W obec artykułów różnych dzienników, wysnuwających z ostatnich przemówień cesarza Wilhelma wnioski co do zmiany kierunku polityki, stwierdza półurzędowa *Nordd. Allgemeine Zeitung* z całą stanowczością, że wszelkie kombinacye co do zmiany osób i kierunku polityki obecnego rządu są najzupełniej bezpodstawne. Doradcy cesarza posiadają zaufanie monarchy, a kierunek polityki rządu jest jasno wytknięty i nie ma żadnego powodu zbaczania z niego pod jakimkolwiek względem.

Dzienniki petersburskie donoszą, że w październiku zwołana będzie w rossyjskiem ministerstwie spraw wewnętrznych specyalna narada w sprawie zorganizowania stałego zarządu robót publicznych. Wielu gubernatorów oświadczyło się za tym projektem.

Z Petersburga telegrafują do *Köln Ztg.* pod d. 26 b. m.: Po niepokojących pogłoskach, jakie przez kilka dni nadchodziły tu ze Spały, otrzymano wczoraj wiadomość, iż car wyjechał na godzinę do kniei i polowanie pokrzepiło go. Twierdzą, iż car potrzebuje kuracyi mlecznej; wogóle za poradą Zacharina, mleko stanowi obecnie główne jego pożywienie. Stan zdrowia w. ks. Jerzego przedstawiają, jako mniej zadawalający.

Następca tronu włoski udaje się do Florencyi, celem objęcia komendy nad dywizyą; zdaje się, że wkrótce nastąpią zaręczyny księcia i to z księżniczką angielską.

Agencya Stefaniego donosi z Tangeru: Włoski statek wojenny „Etruria,“ który przybył do Casablanca podczas popłochu, wywołanego tam przez ostatnie rozruchy, skutecznie przyczynił się do przyprowadzenia porządku. Komendant zgromadził dokoła siebie ciało konsularne i ofiarował opiekę wszystkim Europejczykom bez różnicy pochodzenia. Wszyscy uwierzytelnieni europejscy posłowie oddają pełne pochwały zachowaniu się komendanta.

Charles Chamberlaine miał mowę w Lead, w której powiedział, że klucz polityki dzisiejszego rządu leży w absolutnej i upokarzającej zależności od posłów irlandzkich. Hasłem rządu jest: Precz z Izbą lordów! Następnie dowodził, że Izba wyższa zarówno jest potrzebna jak Izba niższa dla rozwoju Anglii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 28 września. Członkowie kongresu niemieckich przyrodników i lekarzy byli wczoraj wieczorem jako goście Najj. Pana podejmowani w zamku cesarskim. W zastępstwie Najj. Pana przyjmował gości Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik w sali redutowej. Na przyjęciu byli także PP. Ministrowie hr. Falkenhayn, markiz Bacquehem, dr. Plener i dr. Madeyski oraz naczelnicy władz. Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik rozmawiał z wielu gośćmi i uprzejmie podawał rękę. Przyjęcie trwało półtora godziny.

Wiedeń, 28 września. Według doniesienia dzienników, Najd. Arcyksiążę Karol Ludwik podczas wczorajszego przyjęcia członków kongresu przyrodników mówił z rossyjskim lekarzem, dr. Pell z Petersburga, o stanie zdrowia cara. Jego Ces. Wysokość wyraził mniemanie, że car jest znużony pracą i że widocznie cierpi także wskutek następstw przebytej przed laty influenzy, że jednak jest nadzieja, iż wkrótce odzyska zdrowie całkowicie.

Budapeszt, 28 września. Wielka komisya magnatów przyjęła po ogólnej i szczegółowej rozprawie projekt ustawy o prowadzeniu metryk przez państwo.

Budapeszt, 28 września. Wczoraj przedpołudniem odbyła się pod przewodnictwem arcybiskupa Vaszaryego konferencya biskupów, w której wzięli udział wszyscy węgierscy książęta Kościoła. Po bardzo ożywionej dyskusyi powzięto zgodną uchwałę co do akcyi, jaka ma się w przyszłości odbywać na polu kościelno-politycznem. Uchwała będzie utrzymaną w tajemnicy. Konferencya zamknięta.

Bukareszt, 28 września. Wracający z Konstancyi uczestnicy kongresu studenckiego urządzili tu manifestacyę i zamierzali wygłosić uliczne mowy. Rząd dla przeszkodzenia manifestacyi wysłał wojsko, które natrafiło na opór tłumu, podżeganego przez liberalnych. W bójce, która się wywiązała, kilka osób zostało skaleczonych a kilka aresztowano.

Shanghai, 28-go września. Wodzowie chińscy zwalają na siebie nawzajem odpowiedzialność za ostatnią klęskę. Jeden z kapitanów stracony został za tchórzostwo. Zdaje się, iż nastąpią jeszcze dalsze egzekucye. Admirał Sing obwinia wszystkich swoich oficerów i oświadcza, że w czasie bitwy na rzece Jala siedm okrętów trzymało się rozmyślnie w ukryciu.

WYSTAWA.

WYSTAWA MASZYN.

III.

(*Polskie i obce firmy z po za Galicyi*).

Firmy polskie zagraniczne zajmują na wystawie maszyn bezwątpienia jedno z najcelniejszych miejsc, a stosuje się to przedewszystkiem do głośnej firmy H. Cegielskiego w Poznaniu, która utrzymuje swój zakład fabryczny na pierwszorzędnej stopie i nie tylko stawia skutecznie zapory przypływowi obcych fabrykatów do Księstwa Poznańskiego, lecz sama zaopatruje wiele okolic niemieckich, a nawet za granicę swoimi wyrobami. Zakład p. Cegielskiego założony w r. 1846, chociaż obejmuje najrozmaitsze gałęzie przemysłu wielkofabrycznego, to przecież główną jego specyalnością jest wyrób narzędzi rolniczych wszelkiego gatunku. Wystawa tych narzędzi w hali maszyn przedstawia się nadzwyczaj wspaniale. Znajdujemy tu przedewszystkiem niezmiernie dokładnie w szczegółach wykonaną lokomobilę ośmiokonną i parową młocarnię z kieratem i trybową; wszystkie te okazy mogą śmiało współzawodniczyć z podobnymi zagranicznymi, które widzimy w oddziale wystawców obcokrajowych. Mamy tu również i angielską sieczkarnię parową, inne ręczne i konne, dalej siewniki, grabiarki, wialnie, sortowniki i t. d. Głównie jednak uderza bogata kolecya pługów najrozmaitszych systemów, z których pług dwuskibowy patentowany otrzymał już na naszej Wystawie srebrny medal, podczas konkursu pługów odbytego w czerwcu b. r. na polach w Zubrzy.

Niezwykle ruchliwą jest działalność fabryki także w dziedzinie urządzania gorzelń, mączkarń i mleczarń. Mleczarnia z centryfugą, przerabiająca dziennie 200—800 litrów mleka, kompletnie gotowa, która już była w ruchu na Wystawie, znajduje się w osobnym pawilonie na placu, tuż przed pawilonem Kółek rolniczych.

Prócz tego fabryka wystawiła kocioł parowy bez maszyny, na kołach systemu lokomobilowego, ze zbiornikiem na parę i kominem, z dwojakim rusztem, do palenia węglem lub drzewem. Kocioł ten, posiadający powierzchni ogrzewalnej około 20 metrów kwadratowych o ciśnieniu sześciu atmosfer, zastosowany jest do wiertnictwa, a jak twierdzą znawcy, przewyższa tego rodzaju kotły sprowadzane z fabryk niemieckich.

Niemniej zaszczytnie jak zakład p. Cegielskiego reprezentuje na Wystawie przemysł fabryczny w Poznańskiem „Lejarnia żelaza, fabryka machin i kotłów parowych Urbanowski, Romocki i Sp. w Poznaniu“, założona w roku 1873. Fabryka ta zajmuje się głównie urządzaniem gorzelni, których wprowadziła w ruch już wiele, a zawsze potrafiła się wywiązać jak najlepiej ze swojego zadania. Z wystawionych przedmiotów zasługuje przedewszystkiem na uwagę maszyna leżąca, będąca w ruchu, zbudowana zwięźle i z tego powodu bardzo dogodna, dalej gniotownik, kolumna zacierowa, lutrownica, pompa parowa, wentyle i ruszty i tym podobne aparaty, których wykonanie zdaniem znawców składa najpochlebniejsze świadectwo fabryce.

Oprócz dwóch powyższych zakładów poznański przemysł fabryczny reprezentowany jest jeszcze okazami, pochodzącymi z fabryki wyrobów metalowych pp. Stanisława i Karola Krysiewiczów. Fabryka ta wystawiła między innymi przyrząd miedziany odpędowy, zestawiony zupełnie do używania, a składający się z kolumny zacierowej i lutrowej, kondenzatora i chłodnika, wraz ze wszystkiemi rurami, wentylami, kurkami i t. d.

Z Królestwa Polskiego nadesłali okazy ze swoich fabryk: elektrotechnik p. Piotr Muszyński w Warszawie i p. Jan Arkuszewski, posiadający w Łodzi fabrykę ogrzewalń centralnych i aparatów.

Jednogłośnem jest zdanie, iż dział międzynarodowy maszyn wszelkiego rodzaju jest tak bogatym, iż z drugim podobnym trudno się spotkać na wystawie prowincyonalnej. Wszystkie głośne firmy w Węgrzech, Czechach, Niemczech, a nawet w dalszych krajach są tu reprezentowane wyrobami najprzedniejszego gatunku. Naturalnie, nie możemy tutaj przechodzić działu tego szczegółowo, lub nawet wymienić głośniejszych firm, bo nawet nieco tylko obszerniejsze traktowanie tej dziedziny Wystawy lwowskiej, wymagałoby rozszerzenia niniejszego artykułu do nadzwyczajnych rozmiarów. Musimy tedy ograniczyć się na kilku pobieżnych notatkach.

Filia lwowska głośnej w świecie fabryki maszyn rolniczych pod firmą Clayton i Shuttleworth (Lincoln-Wiedeń), urządziła własny pawilon i zapełniła go mnóstwem wyrobów, jak lokomobilami poprawnemi własnej najnowszej konstrukcyi, młocarniami, młynkami do czyszczenia zboża, pługami, siewnikami, plewaczami, angielskiemi narzędziami rolniczemi i tym podobnymi przedmiotami, stanowiącymi nieocenioną siłę pomocniczą w gospodarstwie rolnem.

A cóż powiedzieć o wystawie zbiorowej oddziału węgierskiego, urządzonego w osobnej hali za staraniem węgierskiego ministra handlu? Niezmierny kłopot, gdzie zwrócić się najpierw, co podziwiać, w jakim kierunku prowadzić studya. Nasi sąsiedzi zakarpaccy nie szczędzili trudów, aby przedstawić swój przemysł fabryczny w świetle jak najkorzystniejszem i dopięli celu. Dali nam dokładny obraz bogactwa, wszechstronnej wytwórczości na polu fabrycznem a pragnąćby tylko należało gorąco, aby ich wystawa wpłynęła na ducha przedsiębiorczości w naszym kraju. Liczne medale i inne odznaki honorowe, jakimi nagrodzili sędziowie nagromadzone w oddziale węgierskim przedmioty, stwierdzają ogólny sąd pochlebny o wystawie węgierskiej. W ścisłem sąsiedztwie z węgierską, urządziło wystawę zbiorową galicyjskie akcyjne Towarzystwo handlowe. I tutaj także mnóstwo wytworów przemysłu fabrycznego z po za Galicyi, wykonanych z pedanteryą i budzących formalną zazdrość, że to wszystko nie pochodzi z naszego kraju.

W hali maszyn i innych pawilonach najbliżsi nasi sąsiedzi, fabrykanci z Bielska przedstawili się nam z najświetniejszej strony. Ogólną zwracają uwagę przyrządy do destylacyi zacieru systemu własnego, oraz przyrząd zacierny z chłodnikiem Juliusza Quisseka i Augusta Gepperta. Fabryka ta zajmuje się wyłącznie urządzeniami fabryk spirytusu i gorzelń. Piękne są wyroby fabryki pod firmą Emil Twerdy, zajmującej się głównie urządzaniem tartaków. Mamy też tutaj dwie maszyny parowe ze sterowaniem i bez sterowania, oraz narzędzia używane w tartakach, w których zwraca na siebie uwagę wielka piła ramowa do rznięcia desek.

Z nadzwyczajnem zajęciem przypatrujemy się najrozmaitszym wyrobom nadesłanym z Wiednia, Berna, Pragi, Gracu, Frankfurtu nad Menem i t. d. i t. d, zatrzymujemy się nieco dłużej przy przedmiotach nadesłanych ze sławnej fabryki wagonów i tenderów, maszyn, kotłów, odlewni i walcowni Ringhoffera (Praga-Smichow) a niemniej przy wystawie Towarzystwa nadzoru i ubezpieczenia kotłów parowych i kończymy naszą wędrówkę po pawilonaah i halach napełnionych produktami geniuszu ludzkiego, przedsiębiorczości, pracowitości jednostek i ogółu w tej błogiej nadziei, że gdy po latach wielu powtórzą się piękne dnie, jakie obecnie przebywamy, w pawilonach, w których teraz króluje przemysł obcy, zawarczą koła maszyn sporządzonych wyłącznie we fabrykach krajowych. (=)

NAGRODY.

Przystępując do ogłaszania dalszych nagród, przyznanych wystawcom powszechnej Wystawy krajowej, winniśmy zaznaczyć, że znaczna część najpoważniejszych firm krajowych ogłosiła się *hors concours*, że zatem, mimo najzaszczytniejszego ocenienia ich wyrobów, nie mogły im być nagrody przyznane, że nadto c. k. Rząd i Wydział krajowy ogłosiły wystawy swe zbiorowe z zakresu komunikacyi, dóbr państwowych i regaliów, szkoły państwowe, szkoły przemysłowe uzupełniające i zawodowe, szkoły rolnicze i t. d., jako stojące po za konkursem. Dla tych instytucyi publicznych i dla wzmiankowanych firm prywatnych uchwalały komisye *jurorów* i komitet sędziów uznania i podziękowania piśmienne za uświetnienie Wystawy swym współudziałem i przekazały dyrekcyi Wystawy stósowne wyrażenie im tego podziękowania. Ogłoszenie tych podziękowań będzie przeto w swoim czasie do wiadomości publicznej podane.

Na podstawie uchwały komitetu sędziów otrzymali:

Dyplom honorowy Ministerstwa handlu:

1. Gülcher i Sternickel — Biała — za wyroby sukiennicze znakomitej jakości.

Dyplom honorowy komitetu Wystawy:

2. Sanguszko ks. Roman — Sławuta — za wyroby sukiennicze i koce najlepszej jakości. 3. Rayscy Jan Nep. i Joanna — Paryż — za hafty artystyczne wykonane igłą na kanwie i tkaninach. 4. Grünspan J. — Andrychów — za znakomite wyroby bawełniane. 5. Popper Leopold i Spółka — Biała — za bardzo dobre sukna.

Złoty medal komitetu Wystawy:

6. Knauer Ferdynand — Glinna — za bardzo dobre koce i sukna. 7. Schweizerówny L. i K. — Lwów — za gustowne suknie damskie. 8. Strzygowski Karol — Biała — za dobre wyroby sukiennicze. 9. Wanniczek Stanisława (firma Szałkiewicz) — Lwów — za bardzo gustowne kapelusze damskie. 10. Teodorowicz Sabina — Lwów — za sztuczne kwiaty. 11. Krajowe Towarzystwo dla handlu i przemysłu, za wyroby lniane. 12. Kordys Franciszek — Lwów — za suknie męskie. 13. Zipser Aleksander i Erwin — Mikuszowice i Łodygowice — za sukna. 14. Rosenthal Herman — Lwów — za wyroby krawieckie. 15. Schlesinger i Link — Biała — za barwioną wełnę, przędzę i sukna.

Medal srebrny Ministerstwa handlu:

16. Towarzystwo wyrobu szat liturgicznych — Krosno — za ładnie wykonane hafty na szatach liturgicznych. 17. Mandel Paulina — Zarudzie — za ładne kilimy i szewioty. 18. Iglicki Stefan — Kraków — za przedmioty tapicerskie.

Medal srebrny komitetu Wystawy:

19. Teodorowicz Michalina — Lwów — za wyroby włóczkowe. 20. Berger Julia i Wiktor — Lwów — za ubrania dla dzieci. 21. Drexler Ignacy i Synowie — Lwów — za kołdry i materace. 22. Pachulska Teofila — Kraków — za sztuczne kwiaty. 23. Marschall Franciszek — Lwów — za wyroby powroźnicze. 24. Kreebock i Then — Biała — za wyroby sukiennicze. 25. Fuchs Rudolf — Biała — za wyroby sukiennicze. 26. Vogt Franciszek — Biała — za wyroby sukiennicze. 27. Mieding Wilhelm — Lwów — za okazy farbiarstwa. 28. Żembrowski Józef Hilary, za wyroby powroźnicze. 29. Słomiński St. W. — Chicago — za hafty na szatach jedwabnych. 30. Mikuliński Bolesław — Lwów — za suknie męskie. 31. Feliński Feliks— za suknie męskie. 32. Ziffer Adolf — Biała — za wyroby sukiennicze. 33. Strzygowski Rudolf — Biała — za wyroby sukiennicze. 34. Gawrychowski Jan — Warszawa — za wykwintną robotę tapicerską. 35. Früauff i Walsleben — Lwów — za przedmioty tapicerskie. 36. Tkacz Jan — Lwow — za przedmioty tapicerskie. 37. Müller Henryk — Lwów — za lalki w strojach narodowych.

Medal bronzowy Ministerstwa handlu:

38. Wachtel Adolf — Biała — za sukna, koce i chodniki. 39. Mehlo Henryk — Biała — za wyroby sukiennicze. 40. Fritsche Helena — Biała — za dywany *à la* „Smyrna“. 41. Kafka Antoni — Lwów — za filcowe kapelusze.

Medal bronzowy komitetu Wystawy.

42. Kosiba Ferdynand — Kraków — za suknie męskie. 43. Turecki Antoni — Lwów — za czysto wykonany strój polski. 44. Kowalski Dymitr — Lwów — za strój prałaci i czamarę. 45. Bączkowski Wojciech — Paryż — za kostyum damski. 46. Oberwalder J. — Lwów — za kapelusze damskie. 47. Neuwelt Mina — Lwów — za kapelusze damskie. 48. Kamińska Genowefa — Chicago — za sztuczne kwiaty. 49. Turkowski Tytus — Lwów — za przedmioty tapicerskie. 50. Schuster Józef — Lwów — za kołdry i materace. 51. Pavelka Franciszek — Temeszwar — za gorsety. 52. Towarzystwo tkaczy — Komarno — za płótna i worki. 53. Fundacya hr. Skarbka — Drohowyże — za hafty na bieliźnie. 54. Gonet Zygmunt Władysław — Korczyn — za wyroby lniane ręczne. 55. Kopciński Jan — Kęty — za sukna. 56. Seidler Floryan — Lwów — za filcowe kapelusze. 57. Kutz M. N. — Lwów — za pomysłowy krój surduta. 58 Arzt S. L. — Tarnów — za talesy. 59. Dornberg bracia — Lwów — za przedmioty tapicerskie. 60. Lober Jan, rysownik w fabryce firmy Sternickel i Gülcher, za współpracownictwo. 61. Wiercimak Franciszek, tkacz, za dokładną i pilną 17-letnią pracę w fabryce J. Grünspana w Andrychowie. 62. Allart, za współpracownictwo w zakładzie haftów firmy Jan Nepom. i Joanna Rayscy w Paryżu. 63. Bunzl Joanna, za współpracownictwo w oddziale konfekcyi damskiej firmy K. i J. Schayer we Lwowie. 64. Tymaszkowska Zofia, za współpracownictwo w Towarzystwie wyrobu szat liturgicznych w Krośnie. 65. Kauczyński i Oberski — Lwów — za ubrania lalek.

List pochwalny:

66. Schmidt Antoni — Chicago — za surdut męski. 67. Bielecka Jadwiga — Feliksówka — za czapki i rękawiczki wełniane. 68. Mrozowska Nałęcz Wanda — Warszawa — za wyroby pończoszkowe. 69. „Wanda“ — Lwów — za gorsety. 70. Lea Enis — Lwów — za wyroby szmuklerskie. 71. Rumberg Jakób — Lwów — za wyroby szmuklerskie. 72. Małyniak Jan — Stratyn — za wyroby tkackie płócienne. 73. Janowski Fr. — Kęty — za sukna. 74. Beyer M. i Spółka — Lwów — za bieliznę. 75. Szmic, za współpracownictwo przy kilimkach pani Pauliny Mandel w Zarudziu. 76. Matejko Mikołaj, za dokładną i pilną pracę w fabryce J. Grünspana w Andrychowie.

Grupa XIX.

Na podstawie uchwały komitetu sędziów otrzymali:

Dyplom honorowy rządowy:

Weiser Zygmunt (c. k. uprzyw. fabryka papieru) w Sasowie za wyrób wybornego papieru cygaretowego i do kwiatów.

Dyplom honorowy komitetu Wystawy:

Dr. Henryk Kolischer (c. k. uprz. czerlańska fabryka papieru braci Kolischer) w Czerlanach za wyrób papieru i konfekcye papierowe.

Złoty medal komitetu Wystawy:

Fiałkowski Alfred (bracia Fiałkowscy) w Bielsku za wyrób papieru.

Srebrny medal komitetu Wystawy:

Berl Sekler — Lwów — za wyrób papieru do pakowania.

Bronzowy medal rządowy:

Lask Mehrlaender i Sp. w Wadowicach za wyrób papieru ze słomy, trzciny i woreczków papierowych.

Bronzowy medal komitetu Wystawy:

Głowacki Ludwik — Lwów — za wyrób kartonaży. Bernaczek i Schrötter w Żywcu — za wyrób papieru i tektury. S. Wierusz-Niemojowski — Lwów — za krajowy wyrób tutek cygaretowych nieklejonych. Kobylski Ludwik, werkmistrz fabryki papieru w Czerlanach — za 30 lat pracy w fabryce.

Grupa XX.

Dyplom honorowy rządowy:

Austryacka fabryka sody amoniakalnej w Jaworznie, za wyrób nowych chemikaliów.

Złoty medal komitetu Wystawy:

Wang Julian (fabryka wytworów chemicznych i nawozowych spółki komandytowej) Lwów — za nawozy sztuczne. Gorlicka fabryka przetworów kopalnych i chemicznych, przedtem J. D. Starck w Gorlicach — za wyroby chemiczne. Zahradnik Maryan — Złoczów — za doskonały wyrób żelatynowych kapsułek leczniczych „Hygea“ i szafkę na trucizny własnego pomysłu.

Srebrny medal rządowy:

Friedrich E. J. — Lwów — za wyrób mydeł. Schönberg B. i Fraenkl M. — Kraków — za nawozy sztuczne. Ostaszewski Ostoja Stanisław (amerykańska kościarnia parowa) w Klimkówce — za nawozy sztuczne.

Srebrny medal komitetu Wystawy:

Lipschütz M. i D. M. — Skole — za wyrób zapałek. Mańkowski Aleksander — Sieniawa — za wyrób pigułek kreozotowych. Mikeska Edmund — Kraków — za wyroby woskowe. Schubuth Fryderyk — Lwów — za wyroby z wosku. Dobrowolski Michał Ludwik (fabryka przetworów techniczno farmaceutycznych) w Nowej wsi pod Łobzowem — za wyrób opatrunków antiseptycznych. Langrok Maurycy — Kraków — za wyrób albuminu. Dr. Władysław Szujski (krajowa fabryka zapałek) — Kraków — za wyrób zapałek w różnych gatunkach. Majewski Hipolit i synowie (warszawskie laboratoryum chemiczne) — Warszawa — za przetwory kosmetyczne i toaletowe. Urbanowicz i Różycki — Warszawa — za preparata farmaceutyczne i opatrunki. Fabryka syropu i cukru z mączki we Wronkach (Ks. Poznańskie) za wyroby fabryczne.

Bronzowy medal rządowy:

Nitribit Henryk — Krynica — za wyciągi świerkowe i sosnowe.

Bronzowy medal komitetu Wystawy:

Pokorny Adolf — Lwów — za wyroby kosmetyczne. Adlersberg Mendel — Bolechów — za wyrób zapałek. Bełdowski Władysław („Noris“) — Kraków — za wyrób kartonaży. Rożnowski Stanisław — Kraków — za wyrób mydła. Lipschütz Józef — Stryj — za wyrób zapałek. Dr. Józef Koszutski — Poznań — za środki higieniczne. Golczewski Antoni (firma: Jan Seydlitz) — Warszawa — za wyrób czernidła, atramentu i smarowidła Swiderski Władysław — Tarnów — za wyrób pudrety. Schimek Maurycy za współpracownictwo w fabryce Jana Wanga. Divis Józef za współpracownictwo w fabryce w Gorlicach. Józef Gadocha za współpracownictwo w fabryce dr. Szujskiego.

List pochwalny:

Switalski Władysław — Przeworsk — za wyroby farmaceutyczne. Kitschales Norbert — Lwów — za albumin. Karmański i Heller — Kraków — za krajowy wyrób farb olejnych. Leszczyński i Morye — Warszawa — za wyrób atramentu, tuszu i laku. Tyszkiewiczowa hr. Marya — Brody — za fabrykacyę kolońskiej wody.

Kroniczka wystawowa.

Piąta i ostatnia okresowa wystawa ogrodnicza, wczoraj otwarta, przedstawia się bardzo zajmująco.

W cieplarniach pierwsze miejsce zajmuje szkoła ogrodnicza w Tarnowie. Na uwagę zasługuje obfity zbiór ładnych warzyw, dalej wierzby koszykarskie, drzewka owocowe, pieczarki, gruszki miłosne, duża kapusta i olbrzymia dynia gruszkowa. Szkoła czernichowska wystawiła piękne owoce, dalej jako wystawcy wzięli udział: pani Ewa Krzysztofowiczowa z Załucza, bar. Jul. Brunicki ze Strzałkowa, Jan Kosman, dyrektor szkoły w Nowym Sączu, M. Mangold z Horażany wielkiej, Ludwik Stefański, ogrodnik miejski z Kołomyi, Lachowski, hr. Potocki z Krzeszowic, Marya hr. Dzieduszycka z Martynowa wielkiego i hr. Anna Wolańska z Rzepiniec (pow. buczacki), gal. Tow. dla ogrodnictwa i pszczelnictwa, Edmund Riedl, ks. Adam Sapieha z Krasiczyna, Janelli, nauczyciel z Krasnego w pow. nadwórniańskim, prof. Ciesielski, dr. Apol. Tarnawski z Kossowa, Jan Ramułt z Bóbrki, St. Mysa Rossochacki z Rudnik pow. śniatyński, Ogród krakowskiego Studyum roln., Jan Rożalski z Bochni, ks. Ludwik Nawarra z Łazan, Ogród szkolny w Rzuchowy pow. tarnowski (założony w r. 1873 przez nauczyciela Frączkiewicza). Alojzy Volanek z Winnik, Józef Kudasiewicz z Krakowa, Jan Klimowicz ze Lwowa, J. Starck, Woliński i Kaczyński ze Lwowa, oraz zarząd ogrodu botanicznego we Lwowie, który między innymi cennymi okazami przedstawił wspaniałą amerykańską agawę właśnie rozkwitającą.

* * *

Wydział krajowy w swym pawilonie sprzedał dotychczas wyrobów przemysłu domowego za 12.000 zł. a na 4.000 zł. są dalsze zamówienia.

* * *

Dyplomy honorowe Wystawy według rysunku St. Rejchana, wykonał Goupil w Paryżu, a listy pochwalne podług własnego rysunku Przyszlak we Lwowie. Na tych ostatnich na tle kilimu jest znany emblemat wystawowy według rysunku Piotra Stachiewicza.

* * *

Komitet, zajmujący się zebraniem podpisów do adresu dla prezesa Wystawy ks. Adama Sapiehy odbył wczoraj drugie posiedzenie i energicznie pracuje nad urzeczywistnieniem oddania należnego hołdu dobrze zasłużonemu Prezesowi naszej Wystawy.

Po długiej dyspucie uchwalono: Wzmocnić komitet przez reprezentantów prasy, zredagować odezwę do kraju o zbieranie podpisów. Wreszcie przyjęto sprawozdanie wybranych wczoraj delegatów pp.: E. Łozińskiego i Kazimierza Pepłowskiego, którzy zawiadomili p. prezydenta Mochnackiego, Marszałka krajowego i radców Wydziału kraj. pp. Chamca i Romanowicza, o działalności komitetu z prośbą o poparcie.

* * *

W dniu jutrzejszym przybędzie na Wystawę kilkudziesięciu uczniów gimnazyum brodzkiego pod kierunkiem prof. Adlofa, dzieci szkoły ludowej z Drohobycza pod kierunkiem inspektora Hempla.

* * *

Dziś o godzinie 3 popołudniu przybyli do Lwowa na Wystawę członkowie Rady gminy m. Krakowa. Na dworcu powitał ich prezydent miasta p. Mochnacki i liczne grono radnych.

* * *

Jutro, w sobotę o godzinie 12 w południe przybyć mają goście krakowscy na plac Wystawy, gdzie ich powita, prezes Wystawy ks. Adam Sapieha. Na uczczenie gości krakowskich będzie plac Wystawy jutro wieczorem iluminowany. W niedzielę wieczór daje reprezentacya m. Lwowa dla gości krakowskich na placu Wystawy bankiet, na który otrzymało wiele osób zaproszenia.

* * *

Dziś popołudniu o godzinie 3 rozpoczyna się na placu Wystawy (w sali nad restauracyą Baczyńskiego) kongres balneologów.

* * *

Wystawa drobiu i królików, urządzona pod kierownictwem p. Stanisława Brykczyńskiego, powinna u naszych gospodyń wywołać żywe zajęcie. Jak dotychczas, najpiękniejsze okazy nadeszły od ks. Czartoryskiej z Wiązownicy. Są to piękne holenderskie indyki, dzikie kaczki, wielkie gęsi indyjskie, gołębie. Hrabina Stanisławowa Badeniowa nadesłała piękną kolekcyę kapłonów. P. Dziadoń ze Lwowa nadesłał małe złote kurki „bantamy“. P. Falkowski z Sokalskiego, nadesłał kolekcyę różnorodnych królików przeszło 100 sztuk Towarzystwo gospodarskie zebrało ze wsi Pawłowa kolekcyę kur dawnych polskich, t. zw. „zielono-nóżki“, które podobno najlepiej się niosą.

* * *

Z Brodów piszą: Na pochlebną wzmiankę zasługuje uchwała zapadła na wniosek marszałka p. Salego na ostatniem posiedzeniu Rady powiatowej. Rada powiatowa wysyła własnym kosztem 70 włościan tutejszego powiatu na Wystawę krajową pod przewodnictwem sekretarza Niemczewskiego, inżyniera Jaworskiego i 2 urzędników Dobrodzkiego i Tokarskiego.

Naczelnik stacyi tutejszej p. Szyjkowski wysłał własnym kosztem 40 robotników kolejowych na Wystawę.

Dzisiaj.

Na placu Wystawy przedpołudniem ruch nie wielki, z powodu aury, która dopiero około południa zaczęła rozpogadzać chmurne oblicze — i zapowiada na wieczór i na dwa dni świąteczne piękną pogodę.

W hali muzycznej rozpoczęły się dzisiaj obrady Zjazdu ogrodników i bartników, pod przewodnictwem prezesa Towarzystwa ogrodniczo-sadowniczego p. Zygmunta Dembowskiego, przy niezbyt licznym udziale uczestników. Otwarcie Zjazdu zaszczycili obecnością swą ks. Adam Sapieha prezes, i dr. Marchwicki dyrektor Wystawy. Drugie posiedzenie odbędzie się jutro o godzinie 10 w sali botanicznej Uniwersytetu.

Najwięcej ożywienia jest na Wystawie drobiu, mieszczącej godne widzenia, a dla gospodyń nader interesujące okazy.

Jutro przybywają oprócz zapowiedzianych poprzednio wycieczek: 150 włościan z Tarnobrzegu, zaś w niedzielę uczniowie szkół ludowych z Drohobycza i 30 włościan z Rusiłowa koło Krasnego.

Głębokie wiercenie na placu Wystawy dosięgło 431 32 metrów. Ciągle opoka.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń 28 września 1894, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 371·75, Akcye kolei państwowej 366·—, Akcye tytoniowe 220·25, Anglo-austryackie 168 90, Unionbank —·—, Akcye kolei Karola Ludwika —·—, Południowa 110·25. Renta papierowa —·—, akcye banku dla krajów koronnych 266·75, 4-prc. listy zast. banku krajowego 96·50, 4-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 95·75, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 60·92. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 28 września 1894 r. godz. 2 minut —, Alpejskie Towarzystwo górnicze 86·80, Węgierskie akcye kredytowe 468·—, Akcye anglo-austryackie 168·75, Akcye banku Union 281·50, Akcye kokolei Karola Ludwika 216·25, Akcye kolei Północnej 343·—, Akcye kolei Południowej 110·37, Losy tureckie 67·—, Akcye kolei państwowej 365·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 285·25, Akcye kolei węgierskiej Północno-wschodniej 96·60, Wiedeńskie losy komunalne 174·—, Akcye tytoniowe 220·25, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 95·75, Akcye kolei Elbetal 271·50, Akcye banku dla krajów koronnych 266·90, 4-prc. węgierska renta złota 122·25, Akcye banku związkowego 147 80, Rubel papierowy 1·33·75, Węgierska renta papierowa 96·90, Usposobienie silniejsze.

Giełda zagraniczna, dnia 27 września 1894 r., godzina 5 minut —. Paryż: 3-prc. renta 102·90, lombardy —·—. Usposobienie —. Berlin: Ruble rossyjskie 219·10, Akcye kredytowe 224·60, Polskie listy zastawne 68·60, Papiery galicyjskie 105·—, Rossyjsko wschodnia 4-prc. pożyczka przyjęcie pro ultimo 64 80, Austryackie banknoty 164·35. Usposobienie —.

Telegramy zbożowe z dnia 27 września 1894 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 15·05 do 15·20 zł. Budapeszt: Pszenica na jesień 6·22 do 6.23 zł. rzepak po —·— zł. Berlin: pszenica (na listopad-grudzień) 127·50 do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., spirytus 32·10 zł. Paryż: mąka na bieżący miesiąc 38·90 fr.

Odpowiedzialny redaktor: Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

ważny od 1 maja 1894 r. według czasu środkowo-europejskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa, (Berlina, Wrocławia Wiednia)	2·32	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Warszawy . . .	—	5·25	9·00	6·10	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8	—	—	9·00	—	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·00
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	5·25	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	8·34	12·10	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·10	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·12	9·29	9·10	5·45	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	1·58	9·13	8·45	5·19	—
Z Suczawy	9·40	—	7·37	12·27	6·35
Z Kimpolunga . . .	9·40	—	7·37	—	—
Z Radowiec	9·40	—	7·37	—	6·35
Z Berhometu n. S. i Czudyna	9·40	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	9·40	—	—	—	6·35
Ze Słobody rungurskiej kopalni	9·40	—	—	—	6·35
Z Husiatyna przez Halicz	9·40	—	7·37	—	—
Z Czortkowa przez Halicz	—	—	—	12·27	—
Z Bełzca Sokala, Jaros.	—	—	—	4·45	—
Ze Sokala	—	—	7.48	4·45	—
Z Ławocznego (Pesztu Miszkolca, Szerencsa Munkacsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	8.34	12·10	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·02	—	—
Ze Skolego i Stryja .	—	—	8·47	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	2 24	10·10	4·50	10·35	6.55
Do Warszawy . . .	—	10·10	4·50	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·10	—	—	6·55
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/6 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów . .	—	—	4·50	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . . .	—	—	—	7·10	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·10	4·50	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·08	2·44	9 40	10·20	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·22	2.55	10·04	10·47	—
Do Suczawy	6·15	—	10·15	2 55	10·30
Do Czortkowa przez Halicz	—	—	—	2 55	—
Do Husiatyna przez Halicz	6.15	—	—	—	10.30
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·15	—	10.30
Do Nowosielicy . . .	6·15	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6 15	—	—	—	—
Do Radowiec	6·15	—	10·15	—	10·30
Do Kimpolunga . . .	6.15	—	—	2·55	—
Do Sokala	—	—	9·20	6·45	—
Do Bełzca Sokala Jarosł.	—	—	9·16	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	5.40	9.50	—
Do Ławocznego (Munkacsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	9·40	7.10	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	9.50	7·10	—
Do Skolego Hrebenowa i Chyrowa przez Stryj	—	—	9.50	—	—
Do Stryja i Skolego	—	—	3·05	—	—

U W A G A.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Czas średnio - europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 min.; 12·00 czas środkowo-europejski = 12·36 czas lwowski.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych we Wiedniu (I· Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Nadesłane.

Podziękowanie.

Do Wgo pana Michała Kowalczuka, koncesyonowanego budowniczego, architekta i docenta szkoły politechnicznej.

Szanowny Panie!

Poczytuję sobie za miły obowiązek podziękować Wmu Panu publicznie za istotnie fachowe, umiejętne, troskliwe i pełne gustu artystycznego kierownictwo budową mego domu przy ul. Garncarskiej l. 12. Wyrażam więc Panu na tej drodze moje wysokie zadowolnienie i serdeczne podziękowanie a zarazem polecam Wgo Pana P. T. Publiczności, w przekonaniu, że spełniam przez to obywatelski obowiązek.

Z należytym szacunkiem
Ludwik Burzyński
właśc. real. przy ul. Garncarskiej 12

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum imienia Lubomirskich** otwarte codziennie od godziny 9 rano do 1 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych; we wtorki zaś i piątki od godziny 3 do 5 po południu.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 28 września 1894.

(bez kupona bieżącego.)

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	215 —	218 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	281 —	284 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	413 —	423 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	— —	215 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101 10	101 80
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	110 —	110 70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100 —	100 70
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100 —	100 70
„ „ 4% pr. w. a. „ w 57 l.	96 50	97 20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	97 70	98 40
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	97 50	98 20
4 pr. w. a. los. w 52 l.	96 50	97 20
4½ pr. w. a. los. w 56 l.	— —	— —
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2¼ pr. w. a. . .	— —	— —
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 r. w. a. los. w 15 lat	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	— —	— —
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	96 70	97 40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	101 50	—.—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102 20	102 90
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105 50	— —
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100 —	100 70
„ „ „ 4 „ „ .	95 80	96 50
„ „ „ 4% koronowej	95 80	96 50
Losy miasta Krakowa	26 —	28 —
„ „ Stanisławowa . .	45 —	48
5. Monety.		
Dukat cesarski	5 83	5 93
Napoleondor	9 82	9 92
Półimperyał	10.15	— —
Rubel rosyjski srebrny	1 33 —	1 35 —
„ papierowy . . .	1 33 —	1 34 —
100 marek niemieckich	60 70	61 10

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 26 września 1894.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	98 70	98 90
luty-sierpień	98.60	98 80
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	98.70	99.90
kwiecień-październik	98.70	99 90
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	148 75	149.75
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	147.75	148 25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	156.—	157.—
„ „ 1864 po 100 zł.	196 —	197.—
„ „ 1864 po 50 zł.	196 —	197. —
Renty Com. po 42 litr. austr. .	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. pr.	160.25	161.25
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	124 50	124.70
Renta papierowa 5 pr. z r. 1861 .	97.90	98.10
2. Obligacye. indem. 5 pr. (za zł. m. k.		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr. . . .	95 85	96 85
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	169.—	169 60
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. . .	373 —	373 50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	750. —	752. —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 w pl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	267.70	268.20
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	1037.	1041.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze . .	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	452.—	462.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) a 200 zł. .	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3390.—	3400 —
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. l. po 200 zł. a. w. .	280 25	281 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. a. w.	—.—	—.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	203.50	204.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	206.25	207.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. w złocie w 50 l.	123.25	124.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 prc. a. w. w 50 l.	98.60	99 40
„ „ „ „ „ 3 prc. .	115.25	115.75
„ „ „ „ 3 pr. emisya 1889	116.75	117.50
Gal. zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	103.—	103.50
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	96.50	97.50
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	97.75	98.25
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	98.25	98.75
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.—	100.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	102.50	103 50
Banku austr. węg. 4½ pr.	101.50	100 50
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	100.—	100.80
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	100.60	101.40
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4 prc.	98 —	98 50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kol. północna po 100 zł. em. 1886 4%	99.70	100.50
„ po 100 zł. „ 1877 „	100 50	101 —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . . .	89 70	90 —
z r. 1884 . . .	96.35	97.35
z r. 1866 . . .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	105 70	106.20
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	143.50	144.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	196.25	196.50
Clarego po 40 zł. m. k.	57.50	58.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.	140.—	141.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	26.50	27.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	25.—	—.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	60.—	61 50
Palffego po 40 zł. m. k.	57.—	58 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.70	18.30
„ „ węg „ po 5 zł.	12.—	12 50
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	24.—	25.—
Salma po 40 zł. m. k.	69 50	70.—
St. Genois po 40 zł, m. k.	71.50	72.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	46.—	48.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	143.—	144 —
„ „ po 50 zł. a. w. . .	71 —	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	50 50	52 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . . .	—.—	—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n. . .	—.—	—.—
Londyn za 10 ft szt.	124.—	124.40
Paryż za 100 fr.	49 30 —	49.35 —
K u r s z ł o t a.		
Dukat cesarski mon.	5.90 —	5.93.—
„ pełnej wagi	5.89. —	5.91.—
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9.86.5 —	9 88.5 —
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 7993 (6360 2—3)

W dniach 18 października 1894 i 8 listopada 1894 o godzinie 10 przed południem przeprowadzoną zostanie celem ściągnięcia wierzytelności Abrahama Königsberga w kwocie 70 zł. z pn. przez sąd tutejszy licytacya ciała hipotecznego wyk. hip. l. 160 księgi Lang-Ernsdorf objętego Jakóba Zergera własnego na drugim terminie także poniżej ceny szacunkowej 2402 zł.

Poręczne 10 prc.

Kurator wierzycieli c. k. notaryusz Adamski.

C. k. Sąd powiatowy.

Bóbrka, dnia 28 sierpnia 1894.

L. 11547 (6357 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 150 zł. aw. z pn. na rzecz Jakóba Goligera odbędzie się dnia 17 października i 15 listopada 1894 o godzinie 10 przed południem w biórze nr. 7 egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Teodora Jarymowicza w 1/3 części, Krystyny z Jędrzejowiczów Jarymowiczowej w 2/3 częściach wedle wyk. hip. l. 1725 własnej w Tarnopolu położonej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie wynosi 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 22 kwietnia 1894 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratora w osobie p. adw. dr. Łuczakowskiego a p. ad. dr. Pohoreckiego zastępcą tegoż.

Tarnopol, dnia 28 lipca 1894.

L. 5704 (6366 2—3)

Dnia 24 października 1894 i dnia 6 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności według wyk. hip. l. 29 i połowy posiadłości wyk. hip. l. 30 gminy Brzeziny dłużnika Wasyla Ciury własnych celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole w kwocie 95 zł. aw.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Teodora Maciejowskiego z Brzeziny.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, dnia 30 sierpnia 1894.

L. 9038 (6361 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Drohobyczu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie sumy 150 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tut. ponowna przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę powyższej wierzytelności na hipotekę służącej realności pod lk. 21/42 na wojtowskiej górze w Drohobyczu położonej ciała tabularnego nie stanowiącej Ferdynanda i Maryi małż. Kolarz własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Drohobyczu w dniach 25 października 1894 i dn. 26 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Realność ta sprzedaną zostanie w pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny wywołania 638 zł. 40 ct. wa., w drugim terminie i niżej tejże ceny z zastrzeżeniem przepisów ustawy z 10 czerwca 1887 l. 74 Dz. u. p.

Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania.

Kuratorem nieznanych wierzycieli mianowano adw. dr. J. Taubenfelda w Drohobyczu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tus. registraturze przejrzeć.

C. k. Sad powiatowy.

Drohobycz, 18 sierpnia 1894.

L. 4908 (6351 2—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Ze strony c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach, podaje się niniejszem do powszechnej wiadomości, że celem zabezpieczenia prawa poboru spożywczego od mięsa i wina w niżej pomienionych okręgach dzierżawnych odbędzie się publiczna licytacya.

Okres trwania dzierżawy obejmuje lata 1895, 1896 i 1897 bezwarunkowo lub warunkowo t. j. z milczącem przedłużeniem na lata 1896 i 1897 z zastrzeżeniem obustronnego wypowiedzenia.

Okręg dzierżawny	Przedmiot dzierżawy	klasa taryfy	Cena wywołania czynszu rocznego zł.	Licytacya odbędzie się w dniach niżej wymienionych od godziny 9 rano do 2 po południu
Kenty	mięso	III.	3305	17 października 1894
Maków	„	III.	910	dtto
Bestwina	wino	wedle taryfy C. ustawy z 10 czerwca 1875	47	18 października 1894
Żywiec	„		1001	dtto
Ślemień	„		270	dtto
Wadowice	„		1001	19 października 1894
Zator	„		452	dtto
Sucha	„		335	dtto

Oferty zaopatrzone w wadyum wynoszące 10 prc. ceny wywołania wnosić należy na ręce Naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w godzinach urzędowych najpóźniej do godziny 1 po południu dnia poprzedzającego termin licytacyi.

Bliższe warunki licytacyi i wykaz miejscowości należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych przejrzeć można w godzinach urzędowych w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Wadowicach i w dotyczących c. k. nadzorach straży skarbowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Wadowice, dnia 28 września 1894.

L. 6272 (6133 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Trzembowli przeprowadzi celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. galic. akc. Banku hipot. we Lwowie składającej się z dwóch rat sumy pożyczkowej 1500 zł. po 63 zł. 90 ct. z pn. jawny przymusowy przetarg realności pod lk 149/I. w Trembowli położonej wyk. hip. 105 ks. gr. gm. kat. Trembowla objętej dłużników Gerschona Motia 2 im. Gans i Etli Gans własnej na dniu 26 października 1894 i 30 listopada 1894 zawsze o 11 godz. rano przy pierwszym terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, przy drugim zaś także niżej ceny wywołania, jednakowoż nie niżej trzeciej części tejże.

Cena wywołania wynosi 3200 zł. a. w.

Wadyum 320 zł. a. w.

Wyciąg tabularny, akt opisania przynależności i resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Frisch w Trembowli.

Trembowla, 31 lipca 1894.

L. 681 (5992 1—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności gminy Nowagóra w kwocie 134 zł. 3 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 29 października i 26 listopada 1894 licytacya 100/280 części realności lwh. 14 w Nowejgórze Franciszki z Lasoniów Michalskiej, Julianny Lasoń, Agaty Koryczan, małolet. Jędrzeja Koryczana i małol. Maryanny Lasoń własnych.

Wadyum 29 zł. 80 ct.

Cena wywołania 298 zł. 94 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Konstanty Lipowski w Krzeszowicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 31 marca 1894.

L. 10229 (6180 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Sanoku podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 27 zł. 24 ct. a. w. z pn. odbędzie się po myśli §. 15 ust. hipot. dnia 26 października i dnia 30 listopada 1894 o 10 godz. rano w biurze nr. 25 egzekucyjna sprzedaż realności Józefa Kikieli lwh. 70 i Eliasza tudzież Fesli lub Pessli Brawerów lwh. 146 i 151 księgi gr. gminy kat. Załuż własnych.

Ceną wywołania realności lwh. 70 kwota 780 zł., realności lwh. 146 kwota 900 zł., zaś realności lwh. 151 kwota 105 zł.

Wadyum 78 zł., 90 zł. i 11 zł. a. w.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po wystawieniu wyciągu tabularnego t. j. po dniu 18 maja 1894 prawa zastawu uzyskali lub tych, którymby uchwała niniejsza względem dozwolenia licytacyi, lub inne uchwały w tej sprawie wydane z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, ustanawia się na ich koszt i niebezpieczeństwo kuratorem p. dr. adw. Flakowicza, a p. adw. dr. Ślączkę, obu w Sanoku zastępcą tegoż.

Sanok, 8 sierpnia 1894.

L. 3416 (6228 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi we Lwowie t. j. 6 rat po 50 zł. z 8 prc. zwłoki od dnia zapadłości aż do zapłaty bieżącym i należytości za asekuracyę ogniową w kwotach 7 zł. 62 ct., 7 zł. 52 ct. i 8 zł. 11 ct. z 8 prc. zwłoki odbędzie się dnia 26 października i 27 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności w Dornbachu położonych wedle lwh. 8 tejże gminy Jana i Maryanny Hausnerów po połowie własnej i lwh. 101 tejże gminy Antoniego Andresa własnej.

Cena wywołania wynosi co do realności lwh. 8 kwotę 3300 zł., co do realności lwh. 101 kwotę 1150 zł.

Wadyum zaś 330 zł. i 115 zł. a. w.

Resztę warunków przejrzeć można w tus. registraturze.

Leżajsk, 20 czerwca 1894.

L. 4536 (6275 3—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 200 zł. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w tutejszym sądzie sprzedaż posiadłości lwh. 61 w Zabawie Jana i Maryi Proroków własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 26 października i 29 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed połudnem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz Jan Maczyszyn.

Cena wywołania wynosi 450 zł.

Wadyum 45 zł.

Radłów, 15 września 1894.

L. 2555 (6313 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 26 października 1894 i 7 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, przymusową sprzedaż połowy realności lwh. 81 i 1/4 części lwh. 69 ks. gr. gminy kat. Bytomsko objętych dłużnika Teofila Matrasa własnych na rzecz Salamona Schächtera pto 1 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania pierwszej realności 199 zł., drugiej realności 5 zł.

Wadyum 21 zł.

Resztę warunków, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli c. k. notaryusz Aleksander Runge w Wiśniczu.

Wiśnicz, 10 września 1894.

L. 1839 (6333 3—3)

W dniach 18 października 1894 i 22 listopada 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż realności w Niemirowie położonej whl. 277 objętej, Iwana i Maryi Tokarczuk własnej na zaspokojenie pretensyi Gerschona Kesslera w kwocie 15 zł. z pn.

Cena wywołania jest 220 zł.

Wadyum 22 zł.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny, resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu powyższego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Jana Skorupskiego w Niemirowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, 28 maja 1894.

L. 1967 (6334 3—3)

W dniach 25 października i 29 listopada 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. Sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż 1/4 części realności w Radrużu położonej wyk. hip. l. 203 objętej Stefana Stecyszyn własnej na zaspokojenie pretensyi Gerszona Kessler w kwocie 22 zł

Cena wywołania jest 66 zł. 75 ct.

Wadyum 6 zł. 68 ct.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny, resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu powyższego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Tymka Kisylca z Radruża.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, 28 maja 1894.

L. 1968 (6335 3—3)

W dniach 25 października 1894 i 29 listopada 1894 o godzinie 10 rano odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Niemirowie publiczna sprzedaż realności w Wróblaczynie położonej wyk. hip. l. 173 objętej Iwana Pachwija własnej na zaspokojenie pretensyi Gerschona Kesslera w kwocie 52 zł. 50 ct.

Cena wywołania jest 428 zł.

Wadyum 42 zł. 80 ct.

Akt oszacowania, wyciąg tabularny, resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądu powyższego.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Piotra Pełeszczaka z Wróblaczyna.

C. k. Sąd powiatowy.

Niemirów, 29 maja 1894.

L. 8952 (5903 3—3)

W dniu 26 października 1894 i w dniu 3 grudnia 1894 o godzinie 9 z rana odbywać się będzie w tutejszym sądzie egzekucyjna sprzedaż realności Anny Bęś w 1/4, nieletnich Tekli Filar i Anieli Filar w 2/4 i Agaty Gozdeckiej w 1/4 części w Lipnicy dolnej objętej whl. 27 na 245 zł. oszacowanej celem zniesienia spólnej własności tejże realności.

Cena wywołania 45 zł.

Wadyum 24 zł. 50 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli p. dr. Chwalibóg adw. w Jaśle.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd pow. miej. deleg. w Jaśle, 18 sierpnia 1894.

L. 7545 (6229 3—3)

Dnia 26 października i 26 listopada 1894 o godz. 10 rano odbywać się będzie w tutejszym sądzie w biórze nr. 3 egzekucyjna sprzedaż realności Jana i Rozalii Kwaków nk. 58 w Rogoźniku I ciało hip. wyk. hip. l. 60 stanowiącej na 1074 zł. oszacowanej celem zaspokojenia wierzytelności Bartłomieja Kwaka w kwocie 28 zł. 77½ ct. z pn.

Cena wywołania 1074 zł.

Wadyum 107 zł. 40 ct.

Kurator niewiadomych wierzycieli dr. Kazimierz Nowotny adwokat w Nowymtargu.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Nowytarg, dnia 3 sierpnia 1894.

L. 7202 (6254 3—3)

W dniach 26 października i 26 listopada 1894 o godzinie 9 rano odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya realności Jankla Rappaporta własnej pod nk. 870 w Kutach wyk. hip. 892 objętej na 2370 zł. wa. oszacowanej celem zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. zakładu kred. włość. w likwidacyi 10 rat pożyczkowych po 20 zł. 59 ct w. a. od dnia 21 sierpnia 1888 do dnia 21 lutego 1893, zawsze dnia 21 lutego i 21 sierpnia każdego roku do zapłaty przypadłych z procentem po 9 prc. zapadłości każdej raty aż do rzeczywistej zapłaty bieżącym, dalej resztującego jeszcze kapitału dłużnego w ilości 234 zł. 17 ct. w. a i 19 zł. 25 ct. w. a. z procentem po 9 prc. od dnia zapadłości ostatniej nieuiszczonej raty tj. od dnia 21 lutego 1893 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącym i premii asekuracyjnej w ratach półrocznych w kwocie 2 zł. 17 ct. wa. uiszczać się mającej z pn.

Cena wywołania 2370 zł.

Wadyum 237 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli Stanisław Danek, w Kutach akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kuty, 18 czerwca 1894.

L. 25017 (5926 3—3)

W c. k. Sądzie krajowym w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności austr. centralnego Banku kred. ziem. w Wiedniu w kwocie 40000 zł. z pn. w dniu 29 października 1894 i 3 grudnia 1894 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż dóbr Kobierzyn lwh. 427 objętych w powiecie Skawińskim położonych, nieobjętej masy spadkowej śp. Lubomira Zaremby Skrzyńskiego własnych

Cena wywołania wynosi 48123 zł. 50 ct.

Wadyum 4812 zł 35 ct.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Unger, zastępcą adw. dr. Tomik w Krakowie.

Kraków, 17 sierpnia 1894.

Zl. 6074 (6277 2—2)

A V I S O.

Auf das in Nr. 220 dieses Blattes vom 26 September 1894 verlautbarte Aviso, wegen Lieferung des Regiebedarfes an Roggen und Hafer für die Station Przemyśl, Jaroslau und Rzeszów, dann an Hafer für die Stationen Łańcut und Dębica und an Roggen für Stryj wird aufmerksam gemacht.

Die näheren Bedingnisse können bei der k. und k. Intendanz des 10 Corps in Przemyśl sowie bei den k. und k. Militär-Verpflegs-Magazinen in Przemyśl. Jaroslau, Rzeszów und Stryj täglich zwischen 10 bis 12 Uhr Vormittag eingesehen werden.

Przemyśl, am 20 September 1894.

L. 5852 (6154 1—2)

DONIESIENIE.

W celu zabezpieczenia dostawy chleba i owsa dla c. i k. wojska na czas od 1 stycznia do końca grudnia 1895 odbędą się w c. k. magazynach prowiantowych w Krakowie, Ołomuńcu i Tarnowie w dniach poniżej wymienionych zawsze o godzinie 10 przed południem rozprawy ofertowe a mianowicie:

W dniu 4 października 1894 w c. i k. magazynie prowiantowym w Ołomuńcu dla stacyi dzierżawnych w Opawie, Karniowie, Cieszynie i Bielsku;

W dnia 8 października 1894 w c. i k. magazynie prowiantowym w Ołomuńcu dla stacyi dzierżawnych w Przerowie, Prościejowie, M. Hranicy i M. Szumberku;

W dniu 18 października 1894 w c. i k. magazynie prowiantowym w Tarnowie dla stacyi dzierżawnej w Nowym Sączu;

W dniu 18 października 1894 w c. i k. magazynie prowiantowym w Krakowie dla stacyi dzierżawnych w Wadowicach, Chrzanowie, Kętach, Niepołomicach i Bochni.

Bliższe warunki zawarte są w urzędowej „Gazecie Lwowskiej", w „Czasie" i „Nowej Reformie" z dnia 22 września 1894 nr. 217.

Warunki te mogą być także przejrzane w c. i k. magazynach prowiantowych w Krakowie, Tarnowie i Ołomuńcu, w c. i k. filialnym magazynie prowiantowym w Bochni, dalej we wszystkich c. k. starostwach powiatowych, stowarzyszeniach rolniczych, w izbach handlowych i przemysłowych leżących w obrębie c. i k. 1 korpusu.

Z Intendantury c. i k. 1 korpusu.

Kraków, 1 września 1894.

L. 6224 (6378 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tłustem podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 96 zł. a. w. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 26 października i dnia 29 listopada 1894, zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 33 Anny Danylczuk, wyk. hip. l. 335 Leiby Einhorna i wyk. hip. l. 336 Szulima Elbergera własnych w gm. Szypowce położonych.

Cena wywołania wynosi a to wyk. hip. l. 33 kwotę 476 zł., wyk. hip. l. 335 kwotę 100 zł., wyk. hip. l. 336 kwotę 100 zł.

Wadyum zaś 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli nieznanych ustanowiono c. k. notaryusza Władysława Rubczyńskiego a tegoż zastępcą p. adw. dr. Marka Kronika.

Tłuste, 31 sierpnia 1893.

L. 5979 (6371 1—3)

Dnia 26 października 1894 i dnia 27 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności według wyk. hip. l. 12 ks. gr. gminy Rozdołu dłużnika Szczepana Szychowskiego własnej celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Rozdole w kwocie 25 zł.

Cena wywołania 350 zł. 40 ct.

Wadyum 35 zł. 04 ct.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Franciszka Szydłowskiego z Rozdołu.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 20 sierpnia 1894.

L. 3603 (6227 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 100 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Maryanny Drabickiej w tutejszym sądzie sprzedaż połowy posiadłości lwh. 45 gm. kat. Czarnej objętej, dłużnika Franciszka Bełtowskiego własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 27 października 1894 i dnia 21 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych, przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr, adw. Szpunar w Łańcucie.

Wadyum wynosi 146 zł. a. w.

Łańcut, 30 czerwca 1894.

L. 6611 (6367 1—3)

Dnia 26 października 1894 i dnia 27 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności według wyk. hip. l. 1154 i 931 tudzież 1/3 części wyk. hip. l. 930 ks. gr. gminy Mikołajów, dłużników Mikołaja i Anny Mapopust własnej, celem zaspokojenia wierzytelności kasy pożyczkowej gminy Mikołajowa w kwocie 91 zł.

Cena wywołania 139 zł.

Wadyum 13 zł. 90 ct.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Józefa Palidowicza z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 30 sierpnia 1894.

L. 2451 (6135 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 30 października względnie 6 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności lwh. 10 w Leksandrowej dłużników Estery Forscher i sp. własnej na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi pto 3000 zł.

Cena wywołania 7000 zł.

Wadyum 700 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono notaryusza Aleksandra Rungego w Wiśniczu.

Wyciąg hipoteczny, protokół opisania przynależności i reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Wiśnicz, 31 sierpnia 1894.

L. 4492 (5909 1—3)

Sąd powiatowy Kęcki odbędzie egzekucyjną licytacyę realności nk. i lwh. 435 w Czańcu położonej, Otylii Switkowej i masy spadkowej Rozalii Switkowny resp. Maryanny Switkowny własnej w budynku sądowym w dwóch terminach w dniach 29 października 1894 i 30 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 rano, na drugim terminie niżej ceny wywołania 484 zł. 95 ct.

Wadyum 48 zł. 50 ct.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli i interesowanych ustanowiono Sporna notaryusza w Kętach.

Extrakt tabularny, akt oszacowania, warunki licytacyjne można przejrzeć w Sądzie.

Kęty, 20 sierpnia 1894.

L. 3446 (6311 1—3)

W dniach 29 października i 29 listopada 1894 o godzinie 10 przed południem, ma się odbyć przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 58 whl. 62 w Mostkach Herscha Katza własnej, na rzecz Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi pto 8 rat po 20 zł.

Cena wywołania 800 zł.

Wadyum 80 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Marcin Cudziło z Mostków.

Ulanów, dnia 30 sierpnia 1894.

L. 7526 (6126 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 28 zł. 5 ct. z pn. odbędzie się na rzecz Małgorzaty Bawełkiewicz w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż połowy posiadłości lwh. 100 gminy kat. Kamienica objętej dłużniczki Maryanny Udzielowej własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 29 października i dnia 3 grudnia 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony ad. dr. Krudzielski w Limanowie.

Wadyum wynosi 31 zł. aw.

Limanowa, 18 sierpnia 1894.

L. 8782 (6403 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zborowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż na zaspokojenie sumy 39 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności w Pomorzanach położonej wedle whl. 732 gminy Pomorzany Jana Radeczego własnej w drodze publicznego przetargu na rzecz Nuchima Fischera na dniu 25 października 1894 i na dniu 26 li topada 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem z tem, że realność ta na pierwszym terminie za cenę wywołania 190 zł. lub wyżej tejże, zaś na drugim także niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum 19 zł.

Resztę warunków, tudzież wyciąg hipoteczny realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych ustanowiono dr. Kiniowera adw. w Zborowie.

Zborów, dnia 31 lipca 1894.

L. 9071 (6402 1—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Tyśmienicy odbędzie się o godz. 10 rano dnia 26 października 1894 tylko powyżej ceny szacunkowej zaś na dniu 27 listopada 1894 i poniżej takowej przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 76 w Tyśmienicy położonej dłużnika Kazimierza Potockiego względnie tegoż masy własnej, protokołem z 16 maja 1894 l. 5327 oszacowanej na rzecz Ludwika Dolańskiego pto 7000 zł. i 1000 zł. z pn.

Cena wywołania 870 zł.

Wadyum 87 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny można w tus. registraturze przejrzeć.

Tyśmienica, 10 września 1894.

L. 4777 (6397 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie zawiadamia, że celem zaspokojenia na rzecz Banku hipotecznego we Lwowie dłużnej kwoty 2951 zł. 30 ct. z pn. odbędzie się w sądzie tut. w dniach 29 października i 4 grudnia 1894 każdym razem o godz. 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod lk. 42/46 i 633 w Jaworowie położonej dłużników Judy i Freidy Blum ut. Dom. V pag. 189 n. haer. własnej.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim i poniżej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi kwotę 14000 zł. w. a.

Wadyum 1400 zł.

Resztę warunków licytacyjnych jak i akt oszacowania można w registraturze tut. sądu przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów, 1 czerwca 1894.

L. 5664 (6295 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kopyczyńcach podaje do wiadomości, że na zaspokojenie pretensyi Herscha Brüllera w kwocie 146 zł. i 84 zł. 24 ct. odbędzie się w tut. sądzie 30 października 1894 i 29 listopada 1894 zawsze o 10 godz. rano przymusowa sprzedaż realności whl. 244 w Chłopówce, Mikołaja Ruckiego własnej.

Cena wywołania wynosi 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kopyczyńce, 15 lipca 1894.

L. 7600 (6289 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 30 października 1894 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 4 grudnia 1894 nawet poniżej ceny szacunkowej licytacya realności według wyk. hip. 100 i 101 w Bołszowcu Arona Stiefla własnej na rzecz galic. funduszu propinacyjnego pto 30 zł.

Cena wywołania 1140 zł.

Wadyum 114 zł. aw. z pn.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Bursztyn, dnia 25 sierpnia 1894.

L. 5461 (6401 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 18 zł. z pn. odbędzie się na rzecz Pinkasa Gottlieba i Jakóba Triebera w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż 1/5 części posiadłości lwh. 1228 gm. kat. Kamionka Wołoska objętej dłużnika Hawryły Sutyma własnej w dwóch terminach, mianowicie dnia 29 października 1894 i dnia 26 listopada 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony dr. adw. Bernfeld w Rawie.

Wadyum wynosi 36 zł. 41 ct.

Rawa, 25 lipca 1894.

L. 340 (5993 1—3)

Celem przymusowego ściągnięcia wierzytelności komitetu parafialnego w Nowejgórze w kwocie 237 zł. 16 ct. w. a. z pn. odbędzie się w dniach 29 października i 26 listopada 1894 licytacya 100/280 części realności lwh. 167 w Nowej górze Franciszki z Lasoniów Michalskiej, Julianny Lasoń, Agaty Koryczan, małolet. Jędrzeja Koryczana, małoletniej Maryanny Lasoń własnych.

Wadyum 45 zł. 50 ct.

Cena wywołania 455 zł. 40 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli dr. Konstanty Lipowski w Krzeszowicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 31 marca 1894.

L. 2556 (6314 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi dnia 30 października 1894 i 12 grudnia 1894 przymusową sprzedaż realności lwh. 61 i 52 gminy Bytomsko objętych dłużnika Feliksa Matrasa własnych na rzecz Salamona Schächtera pto 60 ct. z pn.

Cena wywołania 152 zł. 50 ct.

Wadyum 16 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Wiśnicz, 10 września 1894.

L. 6615 (6373 1—3)

Dnia 30 października 1894 i dnia 4 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya 1/4 realności według wyk. hip. l. 229 i 1/2 posiadłości wyk. hip. l. 1239 ks. gr. gm. Mikołajowa w kwocie 64 zł.

Cena wywołania 122 zł. 50 ct.

Wadyum 12 zł. 25 ct.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Józefa Palidowicza z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 30 sierpnia 1894.

L. 6588 (6369 1—3)

Dnia 30 października 1894 i dnia 4 grudnia 1894 każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności według wyk. hip. l. 438 ks. gr. gm. Drohowyża i wyk. hip. l. 522 ks gr. gm. Uścia Estery z Weissów Bloch własnych celem zaspokojenia wierzytelności Adama Bogusza w kwocie 297 zł. 98 ct. i 136 zł. a. w.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej takowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono Józefa Palidowicza z Mikołajowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikołajów, 30 sierpnia 1894.

Konkursa.

L. 46915 (6341 3—3)

W celu nadania jednego stypendyum z fundacyi śp. ks. Antoniego Popkiewicza o rocznych 150 zł., tudzież dwóch a ewentualnie trzech stypendyów w kwocie 100 zł. rocznie z tej samej fundacyi ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te przeznaczone są przedewszystkiem dla krewnych śp. fundatora, po tych zaś wyłącznie tylko dla synów podupadłych mieszczan miasteczka Starejsoli, którzy w innem miejscu jak w Starejsoli do szkół publicznych uczęszczają, lub też dla synów włościan, pochodzących z gmin Warzyce, Bierówka i Niepla powiatu Jasielskiego.

Synowie obcokrajowców lub urzędników rządowych nie mogą korzystać z fundacyi, chociażby nawet pochodzili z powyższych miejscowości.

Stypendyum trwa tylko do ukończenia szkół średnich.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada br. i udowodnić, że według tego co wyżej powiedziano mają prawo ubiegania się o stypendya powyższe, a nadto wykazać, iż są obrządku rzym. kat., że ukończyli przynajmniej 2 klasę szkół ludowych i uczęszczają do szkół publicznych w kraju istniejących, odznaczają się dobrym postępem w naukach, pilnością i obyczajnością.

W każdym razie załączyć należy do podania metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks.
Krakowskiem.

Lwów, 4 września 1894.

L. 46638 (6343 3—3)

Celem nadania dwóch stypendyów z fundacyi ś. p. Sabiny z Pawlikowskich Korzelińskiej, ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya te wynoszą po 160 zł. wa. i nadane będą tylko na przeciąg bieżącego roku szkolnego dwom ubogim uczniom pochodzenia szlacheckiego, uczęszczającym do szkół gimnazyalnych.

Prawo przedstawiania kandydatów służy W-mu Stanisławowi Skarzyńskiemu właścicielowi dóbr ziemskich w Studziance.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem Dyrekcyi gimnazyum, do którego na nauki uczęszczają do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. ks. Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 6 września 1894.

L. 46917 (6344 3—3)

W celu nadania jednego stypendyum w kwocie 60 zł. rocznie z fundacyi im. śp. Jakóba Nawratila ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum to zostanie nadane tylko na przeciąg bieżącego roku szkolnego uczniowi ubogiemu, prowadzącemu się moralnie i wykazującemu celujący postęp w naukach, uczęszczającemu do szkoły średniej (realnej lub gimnazyum) w Galicyi lub W. Ks. Krakowskiem, nie wyżej jak do 4 klasy, a będącemu synem pocztmistrza, poczteksepedyenta lub poczteksepdytora, który ma a względnie miał posadę w Galicyi lub w W. Ks. Krakowskiem i jest członkiem Stowarzyszenia pocztmistrzów, poczteksepedyentów i poczteksepdytorów Galicyi, Bukowiny i W. Ks. Krakowskiego, a względnie zmarł jako członek tegoż stowarzyszenia.

Z pomiędzy kandydatów mających równą kwalifikacyę, mają pierwszeństwo młodzieńcy nie mający rodziców lub też ojca, tudzież młodzieńcy uczęszczający do wyższej klasy.

Prawo nadawania tego stypendyum służy wydziałowi powyższego stowarzyszenia.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej dyrekcyi szkolnej do Wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada br. i załączyć metrykę urodzenia, świadectwo ubóstwa należycie potwierdzone, ostatnie świadectwo szkolne i dowód, że ojciec kandydata jest członkiem wskazanego powyżej stowarzyszenia, a względnie zmarł jako jego członek, ewentualnie także dowody, że kandydat jest sierotą.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks.
Krakowskiem.

Lwów, 11 września 1894.

L. 46639 (6342 3—3)

W celu nadania jednego stypendyum o rocznych 300 zł. w. a. albo też dwóch stypendyów po 150 zł. w. a. rocznie z fundacyi stypendyjnej imienia Jezienickich ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya powyższe są przeznaczone wyłącznie dla uczniów szkół publicznych, średnich lub wyższych, krewnych ś. p. fundatora ks. Marka Jezienickiego rz. k. proboszcza w Chorostkowie.

Jeżeli o stypendya zgłosi się tylko jeden uzdatniony kandydat, otrzyma tenże stypendyum w pełnej kwocie 300 zł. w. a. rocznie, jeżeliby zaś zgłosiło się takich kandydatów dwóch lub więcej, zostanie to stypendyum podzielone na dwie równe części i nadane dwom uczniom, przyczem między kandydatami rozstrzygać będzie większa potrzeba i lepszy postęp w naukach.

Stypendyście, który otrzymał stypendyum w pełnej kwocie 300 zł. w. a. zostanie połowa tegoż odjętą, jeżeliby później zgłosił się o tę połowę drugi uzdatniony kandydat.

Jeżeliby zaś z pomiędzy dwóch uczniów pobierających stypendya po 150 zł. jeden odpadł, przypadnie opróżnione stypendyum drugiemu, tak, iż tenże pobierać będzie odtąd stypendyum w pełnej kwocie 300 zł. w. a. rocznie.

Prawo nadawania stypendyów z niniejszej fundacyi służy Wydziałowi krajowemu.

Podania należy wnosić za pośrednictwem przełożonej władzy szkolnej do Wydziału krajowego najdalej do dnia 15 listopada r. b. i załączyć do nich metryke chrztu, świadectwo ubóstwa, świadectwa szkolne z ostatniego półrocza i dowody pokrewieństwa z ś. p. fundatorem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem
Ks. Krakowskiem.

We Lwowie dnia 6 września 1894.

L. 18 (6362 2—3)

Potrzebny jest zaraz do sądu w Dobczycach dyetaryusz z szybkiem i czytelnem pismem.

Wynagrodzenie 25 zł. miesięcznie.

Dobczyce, 25 września 1894.

L. 1921 (6350)

C. k. Rada szkolna okręgowa Kołomyjska rozpisuje niniejszem konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. na dwie posady młodszych nauczycieli przy I szkole męskiej 6-klasowej i na jedną posadę młodszego nauczyciela przy II szkole męskiej 6-klasowej w Kołomyi z roczną płacą 420 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

2. na posadę nauczyciela starszego przy szkole 4-klasowej mieszanej w Peczeniżynie z uzdolnieniem do udzielania języka niemieckiego jako przedmiotu naukowego z językiem wykładowym polskim i ruskim. Do tej posady przywiązana jest płaca w rocznej kwocie 450 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie.

3. na posadę młodszej nauczycielki z roczną płacą 300 zł. i 10% dodatkiem na pomieszkanie przy szkole 3-klasowej mięszanej w Gwoździcu z językiem wykładowym polskim.

4. na posady nauczycieli samoistnych z roczną płacą 300 zł. i prawem zajmywania pomieszkania w budynku szkolnym i korzystania z ogrodu szkolnego w Berezowie niżnym, w Czeremchowie, w Godach, w Gwoździcu małym, w Kluczowie wielkim w Kujdańcach, Mołodiatynie, w Stopczatowie, i w Piadykach z dodatkiem miejscowym w rocznej kwocie 50 zł. W Rosochaczu z procentami od listu zastawnego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, opiewającego na 2000 koron i roczny procent od 17 zł. 50 ct. złożonych na książeczce galic. kasy oszczędności, w Rungurach z dodatkiem miejscowym 50 zł. i w Sorokach.

Kompetenci mają wnosić podania należycie udokumentowane, za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kołomyi najdalej do końca października 1894.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Kołomyja, dnia 16 września 1894.

Przewodniczący c. k. Radca Namiestnictwa i Starosta.

L. 10037 (6405 1—3)

Celem obsadzenia jednej, ewentualnie dwóch posad c. k. Starostów, z systemizowanemi poborami rangi VII klasy, względnie jednej lub dwóch posad c. k. sekretarzy Namiestnictwa z systemizowanemi poborami rangi VIII klasy, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 1 listopada b. r.

Ubiegający się o jednę z tych posad winni wnieść swe podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi, oraz znajomości języków krajowych w powyższym terminie i w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 23 września 1894.

L. 940 (6387 1—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich w okręgu szkolnym brzeskim ogłasza się niniejszem konkurs na następujące posady:

I. Na posadę starszego nauczyciela przy szkole 3 klasowej w Czchowie z płacą roczną 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie w kwocie rocznej 45 zł. wa.

II. Na posady młodszych nauczycieli przy szkole 3 klasowej w Czchowie z płacą roczną 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie w kwocie rocznej 30 zł. w. a. 2) 2 klasowej w Bielczy (3 kl.) w Borzęcinie, 2 kl. Dembnie i Jasieniu 3 klasowej w Szczurowie i 2 klasowej w Zaborowie z płacą roczną po 300 zł. w. a.

III. Na posady samoistnych nauczycieli z płacą roczną 300 zł. w. a. tudzież wolnem pomieszkaniem przy szkołach jedno klasowych:

1. w Bogumiłowicach,
2. „ Borzęcinie,
3. „ Biesiadkach,
4. „ Gwoźdźcu,
5. „ Porąbce uszewskiej,
6. „ Wielkiej wsi.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o tę jedną posadę z wymienionych, mają wnieść należycie udokumentowane podania z dołączeniem wykazów służbowych tabeli kwalifikacyjnej a względnie dekretu wymiaru wkładek emerytalnych za pośrednictwem swej przełożonej władzy do tut. c. k. Rady szkolnej okręgowej w terminie sześciotygodniowym po upływie pierwszego ogłoszenia niniejszego konkursu w Gazecie Lwowskiej.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o posady nauczycielskie przy szkołach 3 klasowych w Borzęcinie, Czchowie i Szczurowej winni się wykazać patentem kwalifikacyjnym do szkół ludowych z językiem wykładowym polskim i niemieckim we wszystkich innych szkołach z językiem wykładowym polskim.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

W Brzesku, dnia 25 września 1894.

C. k. Starosta i Przewodniczący.

L. 1360 (6388)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Kolbuszowej ogłasza konkurs na następujące posady nauczycielskie:

1. Przy szkołach 1 klasowych etatowych: a) w Brzostowej górze, b) Hadykówce, c) Hucie komorowskiej, d) Kosowach, e) Krządce, f) Nowej wsi, g) Ostrowach baranowskich, h) Przyłęku, i) Siedlance, j) Spiach ad Wilcza Wola z płacą roczną 300 zł. wolnem pomieszkaniem i prawem użytkowania gruntu szkolnego (1 morg).

2. Przy szkołach 2 klasowych na posadę kierownika i nauczyciela młodszego a) Ćmolasie, b) Dzikowcu, c) Kupnie, d) Lipnicy, e) Trzebosi z płacą roczną 300 zł. dla obu nauczycieli wolnem pomieszkaniem dla nauczyciela kierującego dodatkiem za kierownictwo w kwocie 50 zł. i prawem użytkowania gruntu szkolnego (1 morg Dzikowiec 6 morgów).

3. Pzzy szkole 3 klasowej w Raniżowie na 2 posady młodszych nauczycieli z płacą roczną 300 zł.

4. Przy szkole 5 klasowej w Kolbuszowej na 1 posadę, w Sokołowie na 2 posady nauczycieli młodszych z płacą roczną 300 zł. i 10 prc. na pomieszkanie.

Należycie udokumentowane podania należy wnosić do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Kolbuszowej za pośrednictwem swej władzy przełożonej w terminie do końca października br.

Również ogłasza się konkurs na tymczasowe obsadzenie posad samoistnych przy 2 szkołach 1 klasowych i kilku posad nadetatowych przy szkołach 1 i 2 klasowych.

w Kolbuszowej, 22 września 1894.

Przewodniczący c. k. Starosta.

Kuratele.

L. 480 (6390 1—3)

Jadwiga Swiątek rodem z Targowiska uznaną została na umysłowo niedołężną i kuratorem dla niej ustanowiono Józefa Rzepkę z Targowiska.

C. k. Sąd powiatowy.

Niepołomice, dnia 4 września 1894.

L. 8102 (6399 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. zawiadamia, że Jakób Egerg z Sapieżanki za marnotrawcę został uznany a kuratorem Jan Fehler postanowiony.

Kamionka str. 12 sierpnia 1894.

L. 8316 (5396 1—3)

Anna z Iwanickich Szynkarczyn z Zuszyc z powodu marnotrawstwa postawiona pod kuratelę a kuratorem ustanowiony Michał Klimko.

C. k. Sąd powiatowy.

Gródek, 10 sierpnia 1894.

L. 4333 (6364 1—3)

Mikołaj Głuzzko z Halicza został postanowieniem z dnia 28 kwietnia 1894 l. 8257 oddany pod kuratelę z powodu umysłowej słabości. Jego kuratorem jest Piotr Głuszko gospodarz z Halicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, 4 maja 1894.

L. 15390 (6273 1—3)

Asafat Mykietiuk z Pyszkowiec uznany został marnotrawcą i niewłasnowolnym.

Kuratorem ustanowiono Fedia Było z Pyszkowiec.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 29 sierpnia 1894.

L. 14616 (6274 2—3)

Sydor Wynnyk z Żyznomierza uznany został marnotrawcą i niewłasnowolnym.

Kuratorem ustanawia się Andrija Dankiewicza z Żyznomierza.

C. k. Sąd powiatowy.

Buczacz, dnia 25 sierpnia 1894.

L. 4308 (6304 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skawinie oznajmia, że kuratorem dla uznanego za marnotrawcę uchwałą ck. sądu krajowego w Krakowie z 22 marca 1894 l. 9436 Józefa Pukły z Mogilan ustanowiony został Walenty Wojciech z Mogilan.

C. k. Sąd powiatowy.

Skawina, 16 sierpnia 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

(6381 2—3)

P. Władysław Kawecki emer. radca sądu kraj. i adwokat w Kołomyi zamierza z dniem 1 listopada 1894 przenieść swą kancelaryę adwokacką z Kołomyi do Śniatyna.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 3 września 1894.

L. 1792 (6354 2—3)

Jego Ekscelencya Prezydent wyższego sądu krajowego na mocy § 301 ustawy postępowania karnego, dla czwartej zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych w roku 1894 przy tutejszym c. k. sądzie obwodowym dnia 12 listopada o 9 rano się rozpoczynającej, zamianował Prezydenta tutejszego Trybunału dr. Dylewskiego Przewodniczącym a jego zastępcami radców sądu krajowego Nennela, Spławskiego, Litwinowicza, Mikłaszewskiego Chylińskiego, Szechowicza i Wilkiego tudzież sekretarza rady Królikowskiego.

Przemyśl, dnia 25 września 1894.

L. 1469 (6356 2—3)

JEGO Excelencya pan Prezydent ck. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla czwartej, z dniem 14 listopada 1894 się rozpoczynającej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Stanisławowie Radcę wyższego sądu krajowego Franciszka Slepowron Barańskiego przewodniczącym sądu przysięgłych, zaś zastępcami przewodniczącego radców tamtejszego sądu: Michała Hofmokla, Kamila Krafta, Władysława Łuckiego, Konstantego Starosolskiego, Emila Komarnickiego i Juliana Plutyńskiego.

Stanisławów, 25 września 1894.

L. 5083 (6322 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Czarnym Dunajcu zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Stanisława Kuczka, iż Józef Solarczyk „Slimak" wniósł przeciwko niemu pozew o zapłacenie kwoty 400 zł. wa. z pn., wskutek czego mu kuratorem Jana Stopkę ustanowiono i termin do rozprawy sumarycznej na dzień 30 października 1894 wyznaczono.

C. k. Sąd powiatowy.

Czarny Dunajec, 19 września 1894.

L. 22363 (6288 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Józefę Lechową, że na pozew z 27 sierpnia 1894 l. 22363 przez Jana Krzemińskiego przeciwko niej o zapłatę 10 zł. wniesiony, termin do rozprawy drobiazgowej wyznaczony został na dzień 30 października br. o godz. 9 rano i że kuratorem dla niej ustanowiono adwokata dr. M. Gałeckiego z Tarnowa, któremu potrzebnych informacyj w razie niestawienia się osobiście i nieustanowienia innego pełnomocnika udzielić ma.

C. k. Sąd powiat. miej. del.

Tarnów, 29 sierpnia 1894.

L. 5106 (6293 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Wania Wołka z Kamionki, powiatu Rymanowskiego, że Herz Bernstein z Dukli wniósł przeciw niemu pod dniem 1 marca 1894 do l. 1467 pozew o zapłatę sumy 20 zł., wskutek którego to pozwu termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 5 listopada 1894 na godz. 9 rano wyznaczono, zaś pod dniem 29 maja 1894 do l. 4250 pozew o zapłacenie sumy 300 zł., wskutek którego pozwu termin do rozprawy sumarycznej na dzień 8 listopada 1894 na godz. 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w obu tych sprawach ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ck. notaryusza p. Floryana Minkusiewicza w Dukli i temuż pozew doręczono, i zarazem wzywa Wania Wołka, aby ustanowionemu kuratorowi u dzielił środków do obrony albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej złe skutki zaniedbania ponosić będzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Dukla, 29 czerwca 1894.

L. 13626 (6332 3—3)

W sprawie drobiazgowej Abrahama Fiebera przeciw Mikołajowi Skryblak nieznanemu z miejsca pobytu i życia przez kuratora Maksyma Szpaka z Moskalówki i przez edykta o zapłacenie kwoty 45 zł. z pn. pozwem de pr. 6 sierpnia 1894 l. 13626 wszczętej, ustanawia się dla nieznanego z miejsca pobytu i życia Mikołaja Skryblaka Gańczuka kuratora w osobie Maksyma Szpaka z Moskalówki i wzywa się pozwanego by przed terminem na dzień 5 listopada 1894 do rozprawy wyznaczonym do sądu się zgłosił lub też z kuratorem wyznaczonym się zniósł, gdyż inaczej winę sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 6 sierpnia 1893.

L. 13625 (6331 3—3)

W sprawie drobiazgowej Abrahama Fiebera w Kosowie przeciw Mikołajowi Skryblak Gańczuk nieznanemu z miejsca pobytu i życia przez kuratora Maksyma Szpaka z Moskalówki i przez edykta o zapłacenie kwoty 33 zł. w. a. z pn. pozwem de pr. 6 sierpnia 1894 do l. 13625 wszczętej ustanawia się dla nieznanego z życia i miejsca pobytu Mikołaja Skryblaka Gańczuka kuratora w osobie Maksyma Szpaka z Moskalówki i wzywa się pozwanego, by przed terminem na dzień 5 listopada 1894 do rozprawy wyznaczonym do sądu się zgłosił lub też z kuratorem się zniósł, gdyż inaczej wi winę sobie przypisać będzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Kosów, dnia 6 sierpnia 1894.

L. 54064 (6347 3—3)

Wedle zawiadomienia zarządu poczt włoskich postępują urzędy pocztowe we Włoszech przy ściąganiu kwot pieniężnych na zlecenia pocztowe z zagranicy pochodzące w następujący sposób.

Jeżeli w dokumentach należących do zlecenia kwota ściągnąć się mająca podana jest z wyraźnym dodatkiem „płatne w złocie" lub „płatne w brzęczącej monecie" natenczas żąda się od dłużnika zapłaty w złocie, a jego ewentualne oświadczenie, że tylko w banknotach chiałby płacić uważa się jako nieprzyjęcie zlecenia pocztowego.

Jeżeli natomiast w dokumentach zlecenia brakuje wspomniany dodatek, to żąda się wprawdzie od dłużnika zapłaty w złocie przyjmuje się jednak i w papierach jeżeli w złocie uiścić nie może.

Odnośny przekaz pocztowy na zlecenie wygotuje się następnie na tę kwotę w złotej walucie frankowej która odpowiada kwocie wpłaconej w walucie papierowej wedle kursu giełdowego odnośnego dnia.

Posyłający zlecenia do Włoch mają tedy na odnośnych dokumentach zlecenia umieścić wyraźną uwagę „pyable en or" albo „pyable en munéraire", jeżeli życzą sobie zapłaty w złocie.

Co się podaje do publicznej wiadomości wskutek polecenia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 3 września 1894 l. 46844.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, 14 września 1894.

L. 6210 (6291 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Henryego Flamenta, że Kazimierz Lipiński wyniósł przeciw niemu pod dniem 30 czerwca 1894 do l. 5301 pozew o zapłatę sumy 45 zł. w. a. wskutek którego to pozwu termin do rozprawy ustnej drobiazgowej na dzień 17 października 1894 na godz. 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tej sprawie ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adwokata dr Ignacego Augatsteina w Dukli i temuż pozew doręczono i zarazem wzywa Henryego Flamenta, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony, albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił gdyz inaczej złe skutki zaniedbania ponosić będzie.

Dukla, dnia 9 września 1894.

L. 6208 (6292 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dukli zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Henryego Flamenta, że Kazimierz Lipiński wyniósł przeciw niemu pod dniem 30 czerwca 1894 do l. 5298 i 5299 pozew o zapłatę sum 432 i 361 zł. 76 ct. w. a. wskutek których to pozwów termin do rozprawy na dzień 25 października 1894 na godz. 9 rano wyznaczono i że do zastępowania go w tych pozwach ustanowiono na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem adwokata dr. Ignacego Agatsteina i temuż pozwy doręczono i zarazem wzywa Henryego Flamenta, aby ustanowionemu kuratorowi udzielił środków do obrony, albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił gdyż inaczej złe skutki zaniedbania ponosić będzie.

Dukla, dnia 9 września 1894.

L. 7241 (6253 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gródku czyni wiadomo, nieznanemu z życia i miejsca pobytu Abrahamowi Billigowi a względnie tegoż nieznanym spadkobiercom, iż Chaim Billig przeciwko niemu pozew z dnia 15 czerwca 1894 l. 7241 o ekstabulacyę i intabulacyę prawa własności 3/24 czyli 1/8 części realności lk. 82 w Gródku położonej wyk. hip. 72 ks. gr. gminy miasta Gródka objętej wytoczył, że do wniesienia obrony termin na dzień 17 października 1894 o 9 rano, w tutejszym sądzie wyznaczony został i że dla nich kuratora w osobie ck. notaryusza Adolfa Henzego w Gródku ustanowiono, który ich tak długo zastępywać będzie aż się sami w tut. sądzie zgłoszą lub innego zastępcę sądowi przedstawią.

Gródek, 20 lipca 1894.

L. 12604 (5977 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Antoniego Orzechowskiego, iż na prośbę Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi z dnia 6 lipca 1894 l. 11206 został przeciw niemu uchwałą z 7 lipca 1894 l. 11206 wydany nakaz zapłaty sumy wekslowej 291 zł. z pn., że do zastępowania go w tej sprawie kurator w osobie tut. adw. dra Kwaśnickiego z substytucyą adw. dra Iinickiego ustanowiony i temuż dotyczący nakaz zapłaty doręczony został.

Kołomyja, dnia 4 sierpnia 1894.

Wyroki prasowe.

Zl. 211 (6071)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes mit der Aufschrift: „Das Volksfest in Meidling", Verlag von Johann Brandenberger, Druck von Kamus & Strezek Wien, VII., Burggasse Nr 104, das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 11 September 1894.

Zl. 213 (6104)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Artikels mit der Aufschrift: „Eine Kaiserrede" (Seite 3) in der Nr. 73 der „Arbeiter Zeitung" vom 11 September 1894 das Vergehen nach § 491 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 13 September 1894.

Z. 214 (6150)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der kk. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 74 der „Arbeiter-Zeitung" ddo. Wien 14 September 1894 enthaltenen Artikel: 1. „Einen beachtenswerthen Nachruf", 2. „Classenjustiz" in der Stelle von „Ob es nun der August" bis zum Schlusse, 3. „Politische Verfolgungen" a. „Wien" in der Stelle von „daraus geht hervor" bis „gefaßt", b. von „Der Werkelmann" bis zum Schlusse das Vergehen nach § 300 St. G., begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt, und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 14 September 1894.

Z. 216 (6203)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der in Nr. 74 der periodischen Druckschrift: „Kikeriki" vom 15 September 1894 enthaltene Illustration mit der Aufschrift: „Die Nächstenliebe sammt Text und des Gedichtes mit dem Titel: „An die die's angeht!" das Vergehen nach § 302 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das der Verbot Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 17 September 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt daß in Nr.' 37 der periodischen Druckschrift „Wiener Caricaturen" vom 16 September 1894 die 3 ersten Illustrationen auf Seite 5 sammt Text. letzterer beginnend mit 1. „Herr Baron", 2. „Feiner Beobachtnngsposten" und 3. „Badearzt" das Vergehen nach § 516 St. G. begründe, und es wird nach 493 St, P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 17 Semptember 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Atrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 2048 der periodischen Druckschrift: „Deutsches Volksblatt" vom 15 September 1894 enthaltenen Artikel mit der Aufschrift: 1. „Eine Lasterhöhle in Budapest" im Schlußsatze das Vergehen nach § 300 des St. G., 2. „Handel mit unzüchtigen Photographien" die Vergehen nach §§ 516 nnd 302 St G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 493 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 17 September 1894.

Zl. 217 (6252)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 16 September 1894, Zl. 2881/M. J., der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „La Sera" auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k Ministerium des Innern hat unterm 17 September 1894 Z. 2826/M. J, der in Belgrad erscheinenden Zeitschrift: „Odjek" auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Zl. 218 (6252)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 25 August 1894, Z. 4857, die Weiterverbreitung der 1 und 2 Ausgabe der Nr. 1 der Zeitschrift: „L'Alba" vom 23 August 1894 wegen der Artikel: „L'animo nostro", X J. Ci scrive dall' Istria" und „Ci scrivono da Montona" nach §§ 65 a, 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 13 August 1894, Z 25767 die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „Svoboda" vom 23 August 1894 wegen des Artikels: (Feuilleton): „Rec generala Jezovitu na tajnem snemu v Rime" nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 22 August 1894, Z 8436, die Weiterverbreitung der Nr. 16 der Zeitschrift: „Jicinsky Obzor" vom 18 August 1894 wegen des Artikels: „Za samostatny a svobodny Cesky stat nach § 300 St. G. verboten.

Das kk. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 27 August 1894, Z. 6808 die Weiterverbreitung der Nr. 31 der Zeitschrift: „Podvysocke Listy" vom 4 August 1894 wegen des Artikels: „Take pomoc nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 17 August 1894, Z. 9332, die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „Prawosławnaja Bukowyna" vom 1/13 August 1894 wegen des Artikels: „Narodnaja szkola" nach § 300 St. G. verboten.

Zl. 219 (6278)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Kreisgericht Korneuburg hat auf Antrag der k. k. Staatssanwaltschaft Korneuburg heute in nicht öffentlicher Sitzung erkannt: Es begründe der Inhalt des mit den Worten: „Du Mutter, was läuft der Herr Geusdarm so?" beginnend mit den Worten: „Werdet alle Socialdemokraten!" schleßenden Druckwerkes (Verlag der Expedition des „Vorwärts", Berliner Volksblatt (Th. Glocke) Druck von Max Bading, Berlin S. W. Beuhtstraße 2) und zwar als Ganzes den Thatbestand des Vergehens der Aufreizung nach § 302 St. G. u. wird gemäß § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

K. k. Kreisgericht.

Korneuburg, am 14 September 1894.

Zl. 220 (6349)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltchaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 75 der „Arbeiter-Zeitung" vom 18 September 1894 veröffentlchten Artikel mit den Aufschriften: 1. „Arme Leute" das Verbrechen nach den §§ 63 und 65 a St. G, 2. „O welche Luft, Soldat zu sein" das Vergehen nach § 300 St. G. und Artikel IV. des Ges. vom 17 Dec. 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. G bestätigt und nach § 37 Pr. O. auf Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 21 September 1894.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nr. 76 der „Arbeiter Zeitung" ddo. 21 September 1894 enthaltenen Artikel: 1. „Ein nettes Geschichtchen" das Vergehen nach § 300 St. G., 2. „Sonderbare Souvenirs" in der Stelle von „Wir forschen nach" bis „geringer Profit ist" das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe, u. es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. anf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 21 September 1894.

Zl. 221 (6386)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft nach § 492 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung der in Nr 74 der „Arbeiter-Zeitung" vom 14 September 1894 nach der Confiscation II. Auflage unter der Ueberschrift: „Einen beachtenswerthen Nachruf" und „Politische Verfolgungen. Prag" enthaltenen Artikel ausgesprochen, weil deren Inhalt den Thatbestand des Vergehens nach § 300 St. G. begründet.

Wien, am 22 September 1894.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 19372 (6281 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie uwiadamia Salomona Rosenthala z miejsca pobytu niewiadomego, że Jakób Sollender wniósł przeciw niemu pozew o zapłacenie sumy wekslowej 300 zł. wa. z pn. i że dla niego ustanowiono kuratorem adwokata dr. Ludwika Pietrzyckiego z substytucyą adwokata dr. Jana Steca, któremu środki obrony podać ma.

Tarnów, dnia 22 września 1894.

L. 9997 (6035 2—3)

Sąd powiatowy w Nisku ogłasza, że dnia 2 maja 1893 zmarła w Stanach Maryanna Dąbalowa pozostawiając kodycyl. Sąd nie znając pobytu dziedziców ustawowych Anny Sałek, Jana Bednarza i Franciszka Bednarza, dzieci zmarłego Kazimierza Bednarza, wzywa ich, aby w roku od ogłoszenia edyktu zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenia spadkowe, bo przeciwnie spadek przeprowadzi się z kuratorem Błażejem Nieradką im przydanym i innymi dziedzicami.

Nisko, dnia 30 grudnia 1893

L. 1846 (6038 2—3)

W sprawie spadkowej po Iwanie Szewczuku synie Iwana z Wertetki ustanawia się celem doręczenia uchwały z 4 września 1893 l. 953 i przeprowadzenia działu spadku dla niewiadomego z miejsca pobytu Filipa Szewczuka kuratorem Andrzeja Nogasa, gospodarza z Wertetki i wzywa się Filipa Szewczuka, by ustanowionemu kuratorowi udzielił informacyę lub wyznaczył innego pełnomocnika.

C. k. Sąd powiatowy.

Załośce, 18 sierpnia 1894.

L. 4901 (5982 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko del. w Rzeszowie w sporze sumarycznym firmy H. Perlberger syn przeciw Leibie Dientenfass i Maraszy Spett o odstawianie 21 hektolitrów spirytusu lub zapłatę 252 zł. wa. dla niewiadomego z miejsca pobytu współpozwanego Mraszy Spetta, ustanawia kuratorem p. adw. dra Überalla w Rzeszowie, temuż rubrum pozwu de prs. 6 czerwca 1893 l. 7646 doręcza i o tem tegoż Mraszę Spetta przez edykta w Gazecie urzędowej lwowskiej zawiadamia, z wezwaniem, aby o swym pobycie doniósł, albo innego zastępcę wskazał, lub ustanowionemu zastępcy wyjaśnienia udzielił, gdyż inaczej winę sam sobie przypisać będzie musiał.

Rzeszów, 25 maja 1894.

L. 5278 (5901 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Chaima Herschberea z Nadwórny jako wierzyciela masy konkursowej Josla Schleimera z Nadwórny, iż ustanawia zarazem na wniosek komisarza konkursowego celem strzeżenia praw jego w tej sprawie konkursowej na koszt i niebezpieczeństwo jego ck. notaryusza z Nadworny p. Jana Skwarczyńskiego kuratorem ad actum i wzywa go zarazem, ażeby temuż potrzebne środki dowodowe dostarczył lub innego zastępcę ustanowił i o tem nam doniósł, gdyż inaczej skutki zaniedbania wynikłe sam sobie przypisać musi.

Stanisławów, 24 marca 1894.

L. 7252 (6365 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Kosiorowskiego, że pozew do rozprawy drobiazgowej Mojżesza Kurza w Kolbuszowej przeciw niemu o zapłacenie kwoty 42 zł. wa. z terminem na dzień 11 października 1894 o godzinie 9 rano doręczonym został ustanowionemu dlań kuratorowi ad actum adwokatowi drowi Brykowi w Kolbuszowej.

Wzywa się zatem Wojciecha Kosiorowskiego, by kuratorowi potrzebnych środków obrony udzielił, albo innego pełnomocnika sobie wybrał, lub też do rozprawy sam stanął.

C. k. Sąd powiatowy.

Kolbuszowa, 6 września 1894.

L. 2864 (6363 1—3)

W sporze sumarycznym Karola Pilcha i Tekli Sieczkowskiej przeciw Mikołajowi, Tomaszowi i Wojciechowi Pilchom z Wysokiej pto dwa razy po 112 zł. 99 ct. aw. dla niewiadomego z miejsca pobytu Wojciecha Pilcha ustanawia się kuratorem Mikołaja Pilcha.

Równocześnie wzywa się Wojciecha Pilcha, by przed terminem na 16 października 1894 do obrony wyznaczonym, albo innego pełnomocnika sobie ustanowił, lub też kuratorowi potrzebnych środków do obrony dostarczył, w razie bowiem przeciwnym, zły wynik sporu sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Frysztak, dnia 16 sierpnia 1894.

L. 5484 (6377 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu zawiadamia Maryannę z Cacaków Targoszową, że przeciw niej i przeciw Janowi Targoszowi wniósł pod dniem 16 maja br. Maurycy Daltner z Krzeszowa pozew o zapłacenie kwoty 16 zł., że termin w tej sprawie na dzień 29 października 1894 o 9 rano wyznaczono i kuratorem dla niej Jakóba Wajdzika z Krzeszowa ustanowiono.

Wzywa się zatem Maryannę Targoszową, by kuratorowi przed terminem możliwych informacyi udzieliła lub by sobie innego pełnomocnika obrała.

Slemień, 20 września 1894.

L. 8211 (6404 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Wadowicach zawiadamia, że w sprawie założenia księgi kolejowej dla c. k. kolei państwowej Sucha Skawina, odnośnie do gmin katastralnych Zembrzyce, Tarnawa dolna, Skawce, ustanowił p. dra Izydora Daniela adwokata w Wadowicach, kuratorem ad actum niewiadomych z miejsca pobytu Jana Palecznego, Judy Wandera i nieobjętych mas spadkowych Izydora Grzywy, Jakóba Mruczka, Tomasza Sitarza, Jana Matuszyka syna Marcina, Maryanny 1o Lasakowej 2o Palecznej i Maryanny z Jopków Palecznej celem doręczenia im ts. rezolucyi z dnia 4 listopada 1893 l. 5072.

Wadowice, 31 sierpnia 1894.

L. 2209 (6391)

Dla Trybunału Sądu przysięgłych przy c. k. Sądzie obwodowym w Rzeszowie na 4 dnia 3 grudnia 1894 rozpocząć się mającą kadencyę zamianowani zostali: Prezydent c. k. Sądu obwodowego Józef Głuszkiewicz przewodniczącym, Radca c. k. Sądu krajowego wyższego Stanisław Mossor, tudzież Radcy c. k. Sądu krajowego Teofil Hanasiewicz, Józef Cyga, Mieczysław Michniewicz, Antoni Gabryszewski, Bolesław Dzianott i Antoni Jezierski zastępcami przewodniczącego.

Rzeszów, 23 września 1894.

L. 8889 (6055 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Rzeszowie na prośbę Goldy z Dąbów 1o Meller, 2o Perlmutter i Lusera Mellera de praes. 19 grudnia 1893 l. 17977 po przesłuchaniu osób interesowanych zarządza po myśli § 202 u. s. postępowanie amortyzacyjne celem umorzenia zapisu na sąd polubowny z daty Rzeszów dnia 15 kwietnia 1861 zawartego między Goldą z Dąbów Meller a Baruchem Mellerem względem sporu o alimentacyę Lusera Mellera oraz o wydanie posagu 200 zł., którym to kompromisem Józef Reich sędzią polubownym został ustanowiony, jako też wyroku sędziego polubownego z daty Rzeszów dnia 16 kwietnia 1861, w którym w sprawie powyższej zostało orzeczonem, że Baruch Meller winien jest Luserowi Mellerowi od dnia 1 maja 1861 aż do dnia jego ożenienia się dawać utrzymanie mianowicie pokarm, odzież, pomieszkanie i inne potrzeby a w szczególności naukę dalej, że wolno Baruchowi Mellerowi zamiast tego utrzymania dawać 1 zł. 50 ct. tygodniowo płatne kwartalnie do rąk Goldy Meller w Rzeszowie, że w razie uchybienia temu obowiązkowi co do utrzymania chociażby przez jeden dzień, traci Baruch Meller prawo wyboru i obowiązany będzie opłacać z góry kwartalnie po 18 zł. do rąk Goldy Meller, wreszcie, że Baruch Meller winien jest zapłacić Goldzie z Dąbów Meller otrzymany od niej posag w kwocie 200 zł. a gdyby ta przed zwrotem posagu umarła, wydać posag ten w tej samej kwocie Luserowi Mellerowi w dniu jego ślubu.

Wzywa się zatem każdego, w którego ręku dokumenta te znajdować by się mogły, aby takowe w terminie jednego roku liczyć się mającego od daty trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi tutejszemu przedłożył lub potrzebne do ich odszukania wskazówki tem pewniej podał, ileże po upływie zakreślonego terminu, dokumenta te na żądanie Goldy z Dąbów 1o Perlmutter 2o Meller i Lusera Mellera za pozbawione wszelkiej mocy prawnej będą uznane.

Rzeszów, 29 sierpnia 1894.

L. 7286 (6083 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Glinianach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Karola Wojtowicza Michałowego, że celem doręczenia mu uchwały tabularnej z 1 maja 1894 l. 4413 ustanowił kuratorem Adama Dyla z Hanaczowa.

Gliniany, 23 lipca 1894.

L. 10461 (6389 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia Maryannę Ból z miejsca pobytu niewiadomą, że przeciw niej wniósł pod dniem 11 września 1894 l. 10461 Tomasz Wieczorek pozew o uznanie własności do realności lwh. 2 ks. gr. Brnik, że termin do rozprawy wyznaczonym został na dzień 25 października 1894 godz. 9 rano i że dla niej ustanowiono kuratorem adwokata w Dąbrowie Dra Schanzera.

Wzywa się ją przeto, aby sobie innego pełnomocnikiem zamianowała, lub kuratorowi środków do obrony dostarczyła, inaczej winę z tych następstw sama sobie przypisać będzie musiała.

Dąbrowa, 22 września 1894.

L. 3104 (6082 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Frysztaku ustanawia w sprawie egzekucyjnej Rozalii Swistak przeciw Józefowi Dąbrowskiemu z Huty Gogolowskiej pto 231 zł. 86 ct. aw. z pn. dla niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Dąbrowskiego kuratora w osobie Jana Mirusa Naczelnika gminy z Huty Gogolowskiej i wzywa Józefa Dąbrowskiego, by temuż kuratorowi potrzebne informacye udzielił lub innego zastępcę w tej sprawie sobie ustanowił, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego polecenia sam sobie przypisać będzie musiał.

Frysztak, 1 września 1894.

L. 7151 (6078 1—3)

C. k. Sąd obwodowy na prośbę Józefy Rożańskiej zezwala na zarządzenie amortyzacyi rzekomo zagubionej książeczki wkładkowej Nro 522 kasy zaliczkowej w Nowym Sączu na dniu 27 marca 1894 na imię Józefa Rożańska wystawionej na kwotę 100 zł. aw. opiewającej.

Wzywa się zatem obecnego posiadacza tejże, aby takową w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu tut. sądowi przedłożył, gdyż inaczej po upływie tego terminu książeczka ta na ponowną prośbę Józefy Rożańskiej za umorzoną zostanie uznaną.

Nowy Sącz, 1 września 1894.

L. 140 (6085 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Olesku zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Annę Piastowską o zaszłej 26 lipca 1888 śmierci ciotki jej Anny Chałupka i wzywa ją, ażeby w przeciągu roku licząc od poniższej daty oświadczyła się do spadku po tejże pozostałego, w przeciwnym bowiem razie postępowanie spadkowe będzie przeprowadzone ze zgłaszającymi się spadkobiercami z Marcinem Piastowskim z Oleska jako kuratorem dla niej ustanowionym.

Olesko, dnia 8 czerwca 1894.

L. 9299 (6094 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zabłotowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Andryja Huculaka, że na pozew egzekucyjny c. k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie de praes. 8 marca 1891 l. 2218 o zapłacenie 23 rat po 9 zł. wydano przeciw niemu jako spadkobiercy Jeleny Huculak nakaz zapłaty z dnia 15 kwietnia 1891 l. 2218 i kuratora w osobie adwokata Simonowicza z Zabłotowa ustanowiono i wzywa go, by celem strzeżenia swych praw wcześnie do ustanowionego kuratora się zgłosił, względnie innego zastępcę sobie ustanowił.

Zabłotów, 31 lipca 1894.

L. 4602 (6016 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Karola Böhma, względnie tegoż spadkobierców lub prawonabywców, że Jędrzej, Ignacy, Michał i Jan Buczyńscy wnieśli przeciw nim pozew de praes. 19 lipca 1894 o uznanie za zgasłą pretensyi Karola Böhma w sumie 430 zł. aw. z pn. w stanie biernym karty C. majętności „Dobra“ część wyk. hip. l. 339 objętej zaintabulowanej z prośbą o adnotacyę sporu, który to pozew uchwałą z dnia dzisiejszego zadekretowano do postępowania pisemnego i polecono ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Flakowiczowi ze substytucyą adw. dra Gawła w Sanoku wniesienie pisemnej obrony w przeciągu dni 90.

Wzywa przeto Sąd tutejszy Karola Böhma względnie tegoż spadkobierców lub prawonabywców, by się co do swej obrony z ustanowionym dla nich kuratorem porozumieli lub innego pełnomocnika sądowi wczas podali, gdyż w przeciwnym razie sami złe skutki przypisać sobie będą musieli.

Sanok, dnia 31 lipca 1894.

L. 13689 (6019 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu czyni wiadomo, że na żądanie Michała Horowitza w Kopeczyńcach zamieszkałego wdraża się postępowanie amortyzacyjne co do rzekomo zaginionego mu wekslu z datą Kopyczyńce dnia 23 maja 1892 na 200 zł. opiewającego, 6 miesięcy od daty płatnego przez Michała Horowitza na własne zlecenie wystawionego a przez Jana Szpikułę jako akceptanta podpisanego.

Wzywa się zatem wszystkich, którzyby weksel ten w rękach mieć mogli, aby w przeciągu 45 dni licząc od dnia ogłoszenia edyktu takowy tutejszemu sądowi przedłożyli tem pewniej, iż w razie przeciwnym weksel ten za pozbawiony wszelkiej mocy uważanym będzie.

Tarnopol, 1 września 1894.

L. 10941 (6026 1—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Sanoku ogłasza, że w tus. depozycie przechowaną jest kwota 48 zł. 73 ct. pochodząca z większej kwoty 51 zł. 70 ct. znalezioną dnia 14 lutego 1870 przez niejaką Maryannę Dobrzanecką na drodze w Srogowie.

Ustanawiając tutejszego adwokata dra Flakowicza kuratorem dla niewiadomego właściciela powyższej kwoty wzywa się ostatniego, aby w ciągu jednego roku licząc od dnia trzeciego umieszczenia niniejszego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił i prawo swoje do powyższej sumy udowodnił, inaczej bowiem po upływie tego terminu wspomniana kwota Maryannie Dobrzaneckiej do używania wydaną będzie.

Sanok, dnia 27 sierpnia 1894,

L. 1377 (6036 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Radłowie ogłasza, że w dniu 22 października 1892 zmarł w Szczurowy Jan Dzień z pozostawieniem rozporządzenia na wypadek śmierci.

Ponieważ sądowi niewiadomi są dziedzice Jana Dzienia, przeto wzywa niniejszym edyktem wszystkich tych, którzy z jakiegokolwiek tytułu prawnego roszczenia swe podnieść zamierzają, by w przeciągu jednego roku od daty edyktu do sądu się zgłosili i wykazując swe prawa spadkowe, dotyczące oświadczenia wnieśli, w razie bowiem przeciwnym pertraktacya spadku, dla którego Tomasza Zdunka ze Szczurowy ustanowiono, tylko ze zgłaszającymi się i tytuł dziedziczenia wykazującymi przeprowadzoną i tymże spadek przyznany, ewentualnie o ile nieobjęty będzie, funduszowi przepadłości jako bezdziedziczny oddany zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Radłów, 22 czerwca 1894.

L. 6711 (6057 1—3)

W sprawie nieletnich spadkobierców Markusa Streifera przeciw Antoniemu Gabryelowi 2 im. Nawratil pto 170 zł. z pn. ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Antoniego Gabryela Nawratila kuratora w osobie adw. dr. Rabinowicza z Bolechowa, celem doręczenia mu tus. uchwały z dnia 20 maja 1894 l. 2698 zapadłej na prośbę Goldy Streifer l. 2698/94 o wydanie z depozytu kwoty 50 zł., tegoż Antoniego Gabryela Nawratila wzywa się, ażeby ustanowionemu kuratorowi podał swe miejsce zamieszkania, tudzież szczegóły sprawy tej dotyczące, gdyż inaczej złe skutki z zaniechania tego wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 16 sierpnia 1894.

L. 424 (6065 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Karolinę Gabryelę Ludwika i Antoniego Ortweinów, że rezolucyą z 20 maja 1893 l. 3635 dozwolono przeciw nim jako współwłaścicielom realności whl 1 gm. kat. Raniżów objętej intabulacyi egzekucyjnego prawa zastawu dla zaległości podatkowych w kwocie 81 zł. 39 ct. z pn. i że dla nich w tej sprawie ustanowiony został kuratorem adw. dr. Izydor Bauman w Sokołowie.

Wzywa się przeto nieobecnych, aby swe obecne miejsce zamieszkania i możliwe środki obrony kuratorowi podali, lub tez innego pełnomocnika sobie ustanowili, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypiszą.

Sokołów, 15 czerwca 1894.

L. 5642 (6063)

C. k. Sąd powiatowy w Mikołajowie podaje do publicznej wiadomości, iż po bezdzietnie i bez rozporządzenia ostatniej woli zmarłej śp. Pazi ze Skołozdrów Kulczyckiej w Drohowyżu d. 2 czerwca 1883, została wdrożoną pertraktacya spadkowa a do dziedziczenia po tejże pozostałego spadku na mocy ust. dziedziczenia powołany został także pozostały małżonek Bol. Kulczycki.

A gdy tegoż miejsce zamieszkania i pobytu jest niewiadome, przeto wzywa się go, aby w ciągu jednego roku licząc od daty dzisiejszej wniósł na piśmie lub ustnie swą deklaracyę do przyjęcia tego spadku, inaczej bowiem ta pertraktacya z ustanowionym dlań kur. Hryniem Skołozdrą z Drohowyża przeprowadzoną i ukończoną zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego

Mikołajów, dnia 31 lipca 1894.

L. 14473 (6011 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia nieznanego z miejsca pobytu Mieczysława Romanowskiego, że na prośbę kasy oszczędności w Kołomyi, wydany został przeciw niemu nakaz zapłaty sumy weksl. 202 zł. z pn. z dnia 11 sierpnia 1894 l. 13303, który doręczony został ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Haczewskiemu z substytucyą adw. dr. Krasnickiego w Kołomyi.

Wzywa się więc Mieczysława Romanowskiego, ażeby kuratorowi potrzebnej informacyi do swej obrony udzielił, lub innego obrońcę dla siebie ustanowił i sądowi go wymienił.

Kołomyja, 1 września 1894.

L. 7357 (6013 1—3)

C. k. Sąd obwodowy na prośbę Maryi Moskwa zezwala na wdrożenie amortyzacyi rzekomo przy pożarze dnia 17 kwietnia 1894 zagubionej książeczki wkładkowej kasy oszczędności miasta Nowego Sącza nr. 9097 na imię Maryi Moskwa opiewającej, wykazującej stan wkładki z dniem 31 grudnia 1893 na sumę 261 zł. 27 ct. i wzywa obecnego posiadacza takowej, aby w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego edyktu przedłożył ją sądowi i prawa swe do takowej wykazał, gdyż inaczej po upływie tego terminu książeczka ta na prośbę Maryi Moskwa za umorzoną uznaną zostanie.

C k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 25 sierpnia 1894.

Doniesienia prywatne.

Obwieszczenie. 1095

Niniejszem mam zaszczyt zaprosić P. T. Członków Towarzystwa wyrobu i sprzedaży szat liturgicznych w Krośnie na walne zgromadzenie, które odbędzie się dnia 20 października 1894 r. o godzinie 4 po południu w sali Rady powiatowej w Krośnie.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Zmiana zamknięcia rachunków za rok 1892.
3. Sprawozdanie Dyrekcyi z zamknięcia rachunków za rok 1893.
4. Wnioski co do rozdziału czystego zysku i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
5. Wybór komisyi kontrolującej.
6. Wnioski członków.

Krosno, dnia 26 września 1894.

Prezes Rady Nadzorczej August Gorayski m. p.

„MARYA“

zakład artystyczno-fotograficzny

przy ulicy Fredry l. 7

został znacznie powiększony.

Nowa sala do zdjęć portretowych.

Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych.

Dawna sala została również powiększoną dla grup do 80 osób.

Zakład wykonywuje wszelkie zamówienia w zakres fotograficzny wchodzące, jak reprodukcye, powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypie, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i heliominiatury na szkle, przyjmuje zamówienia na cynkotypie, fotodruki, rysunki etc.

Od 6-tej rano do 6-tej po południu, w Niedzielę i święta od 9-tej rano do 1-szej w południe, ul. Fredry Nr. 7. 1029

Najstarza i najdawniejsza fabryka świec stearynowych w Austro-Wegrzech.

Prawdziwe tylko w różowem opakowaniu. 1073

Prawdziwe MILLY świece

F. A. Sarga Syn i Sp.
Kantor: Wiedeń IV, Schwindgasse 7.

Cena od 15 września za paczkę po 560 gramów o 10 groszy, po 500 gramów o 8 groszy taniej.

c. i k. dostawcy nadworni.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem centa, tłustym petitem 2 centy.

Znakomite tutki nieklejone Niemojowskiego zbadane przez miejskie laboratoryum, są do nabycia we wszystkich trafikach. 330

Realność pod budowę z ogrodem w objętości 530 sążni kwadr. przy ul. Kurkowej l. 55 do sprzedania. Wiadomość w Administracyi Gaz. Lw.

Przy ulicy Żółkiewskiej l. 65 jest obszerny lokal świeżo odrestaurowany, składający się z 4 pokoi i kuchni, mogący służyć na restauracyę, zaraz do najęcia. 1078

Fortepiany, pianina, harmonium, instrumenta mechaniczne. Na raty. Horszowski, Lwów, ulica Karola Ludwika 3. 1044

Przez wys. c. k. Władzę konc

prywatna Szkoła handlowa
we Lwowie,
Wykład utrakwistyczny polsko-niemiecki.

Początek roku szkolnego 1894/95 z dniem 15. września 1894.

Wpisywać się można codziennie od godz 2. do 3. po południu w lokalu szkoły, ulica Krakowska l. 7, III piętro. **L. E. Veltze.**

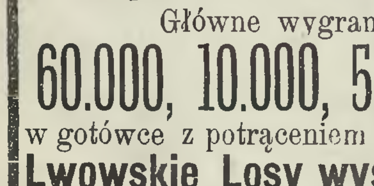
Z powodu ograniczonej liczby miejsc poleca się rychłe wpisanie. 879

Niema konkurencyi

Wyrób krajowy przewyższający wyrób zagraniczny. **Książki do nabożeństwa** bardzo pięknie oprawne wedle najnowszego fasonu od 20 ct. do 4 zł. **Księgi handlowe** rastrowane w trwałych oprawach. **Księgi** do kopiowania listów. **Księgi** do aptek. **Notatki** oprawne w płótno, skórę, cerstę. **Teki** artystycznie wykonane na dyplomy, adresa i albumy. **Pamiętniki** oprawne w skórę i płótno — po bardzo niskich cenach poleca

Wincenty Kuczabiński
Lwów, ulica Karola Ludwika l. 3
w podwórzu na lewo.
1064

BENEDYKT KOPERNICKI
optyk i mechanik „pod Kopernikiem“
Lwów, plac św. Ducha (604
(ul. Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odwachu),



poleca w wielkim wyborze i po **cenach najtańszych**: okulary, cwikiery, lornety binokle, dalekowidze, barometry, ciepłomierze. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Wszelkie reparacye uskuteczniają się najrychlej i najtaniej Zamówienia z prowincyi załatwiam odwrotnie.

Wielka
Lwowska Loterya Wystawowa
Ciągnienie nieodwołalnie
16 października b. r.

Główne wygrane

60.000, 10.000, 5.000 zł.

w gotówce z potrąceniem tylko 10%

Lwowskie Losy wystawowe
po 1 zł.

poleca 1084
Sokal i Liljen, M. Klarfeld, Józef Rosner.

Ogrodnik żonaty, wiedeńczyk, z 1 dziecięciem, w wszelkich gałęziach ogrodnictwa wykształcony, rozumiejący się dobrze na hodowli chmielu i pszczół, szuka natychmiast zajęcia. — Adres: W. Leroch, ogrodnik, Janów koło Trembowli. 1069

„NOWE MODY“

Jedyne w Galicyi ilustrowane pismo dla kobiet, wychodzi co 1 i 15 każdego miesiąca i zawiera przeszło 2500 wzorów na ubiory i roboty ręczne, oraz **48 ilustr. rycin i 12 tablic kroju.** Dodatek literacki wychodzący pod redakcyą St. Rossowskiego zawiera powieści i nowelle znakomitych autorów. Prenumerata wynosi we Lwowie kwartalnie zł. 1.50, z przesyłką zł. 1.80. Przy numerze noworocznym rozesłany zostanie wszystkim prenumeratorom **bezpłatnie piękny kalendarzyk buduarowy ozdobny na rok 1895.**

Nakład księgarni H. Altenberga we Lwowie.

Prenumerować można we wszystkich księgarniach. 10 4

Koszule męskie po zł. 1.60, 2 i 2.50
Kalesony po zł. 1.10, 1.40, 1.60 i wyżej
poleca magazyn
F. Knauer i Syn
Lwów, plac Kapitulny.
1091

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że

piwo okocimskie

sprzedaja na szklanki tylko następujace firmy:
Naftuła Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Wilhelm Breitmayer, ulica Trybunalska l 14,
Józef Ehrlich, kawiarnia Teatralna,
Władysław Kozłowski, ulica Gródecka l. 79,
Jan Ludwig, ulica Krakowska l. 7,
Narodna Torhowla, ulica Ormiańska,
Karol Niedźwiecki, ulica Słowackiego l. 8,
Antoni Rudziński, restauracya kolejowa,
H. Salzberg, ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej.
Max Wixel, ulica Ormiańska l. 5,
zaś na placu Wystawy pawilon okocimski.

Główne zastępwstwo i skład piwa beczkowego u pp. **Ozyasza Wixla i Syna,** ulica Bogusławskiego l. 13, telefon nr. 6. 981

Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera,** Sykstuska 14, telefon 149.

Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego

Jan Götz,
browar w Okocimie.

Najtaniej

szifony i szirtingi

z fabryki B. Schrolla Syna w Braunau
na sztuki i metry poleca magazyn

F. KNAUER i SYN

Próbki na żądanie franko. 1087

Telegram.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną P. T. Publiczność, iż

magazyn i pracownię futer

istniejący od 24 lat pod firmą: Fryderyk Mroziński na własność nabyłem i po zupełnem zaopatrzeniu tegoż w swieży, doborowy i trwały towar, w tych dniach otworzyłem. — Ufając w swą 20-letnią pracę i wykształcenie zawodowe w kraju i zagranicą, spodziewam się, iż wszelkim wymogom Szanownych P. T. Gości zadość uczynię. Upraszając o liczne odwiedziny kreślę sie z wysokiem poważaniem, zostający pod starą firmą:

JULIAN SOLIK
przedtem Fryderyk Mroziński
Magazyn i pracownia futer przy ulicy Sobieskiego l. 7.
1056

Magazyn futer

Braci Wrońskich

we Lwowie, ulica Teatralna l. 5
(naprzeciw kościoła katedralnego)

polecają po cenach najprzystępniejszych swój obficie zaopatrzony magazyn futer, tak gotowych jak też i skóry pojedyńczo, oraz i materye na pokrycia futer w wielkim wyborze.

Cenniki na żądanie franko.
1057

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy
galicyjskiego BANKU kredytowego
ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim lipca 1894 zastawy, dnia 4 i 5 października 1894 roku w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl § 59 statutów Banku) najwięcej dającemu, za gotówkę sprzedane zostaną.

Uwaga. W dniu licytacyi nie **będą przyjmowane ani prolongaty, ani wykupna.**

Lwów, dnia 1 września 1894. 1959

Losy Wystawy krajowej
po 1 zł.
Katalogi, przewodniki

i przecudnie ilustr. katalogi sztuk pięknych znakomicie nadające się na pamiątki z Wystawy po 10 ct. do nabycia u

L. Plohna, Lwów.

Wyprzedaż.
Magazyn i pracownia futer
B. Szarkiewicza
we Lwowie, ulica Batorego l. 4.
naprzeciw Sądu karnego. 1047

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zazządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.